

**Wypadek z udziałem warszawskiego sędziego.
Za to może stracić immunitet strona 7**



System kaucyjny może dobić małe przedsiębiorstwa branży handlowej. Najbardziej ucierpią pracownicy **strona 9**

BIZNES

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Wtorek
14.10.2025

Nr 239 (14 909)

www.echodnia.eu
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Weekend z Nauką
w Radomiu. Było
zwiedzanie
laboratoriów i pokazy
strona 2

Motocykl zderzył się
z samochodem koło
Kozienic
strona 3

Skolim dał gorący
koncert w Grójeckim
Ośrodku Kultury.
Było dużo fanów
strona 4

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



SPORT

Michalina Machnio, piłkarka ręczna
najlepsza na meczu w Poznaniu **strona 16**

90-lecie szkoły podstawowej numer 2 w Grójcu

Publiczna Szkoła Podstawowa numer 2
imienia Józefa Wybickiego w Grójcu świętuje
90-lecie. W piątek, 10 października odbył się
uroczysty finał jubileuszowego roku. **strona 3**

Polska Miss 2025.
Piękne dziewczyny
z naszego regionu
znalazły się
w półfinale konkursu
strona 5

Andrzej Piaseczny
dał wyjątkowy
koncert w Radomiu.
Było nastrojowo
i romantycznie
strona 6

INWESTYCJE SKWER PRZY PLACU JAGIELLOŃSKIM NA UKOŃCZENIU

Prawie gotowy skwer w centrum Radomia

Janusz Petz
Radom

**Trwa przebudowa skweru
przy Placu Jagiellońskim w Ra-
domiu. Prace są już na końco-
wym etapie, prawdopodobnie
na początku listopada rozpoczną
się odbiory techniczne tej inwe-
stycji.**

Przebudowa skweru potrwa dłużej
niż planowano, a to dlatego, że do-
projektowano dodatkowy chodnik
wzdłuż Food Hall Focha 15, dawnego
domu towarowego Senior, którego
początkowo nie było w pierwotnym
projekcie.

Ekipa, która zajmuje się przygo-
towaniem terenu pracuje jednak
sprawnie, już niebawem rozpoczną
się główne nasadzenia drzew i roślin

oraz ostatnie prace związane z insta-
lowaniem elementów małej archi-
tektury.

Jak dowiedzieliśmy się w firmie
Ogrody Kijewicz, która jest wyko-
nawcą inwestycji niedługo przy tak
zwanym Trakcie Królewskim będzie
posadzona aleja lipowa składająca
się z dość dużych już drzew o obwo-
dach około 25 centymetrów.

Będzie sporo nasadzeniem byli-
nowych, łąki kwietne.

Ma być także dużo elementów
ekologicznych, takich jak budki dla
jeży, budki dla ptaków, domki dla
owadów.

Na skwerze stawiane są pergole,
będzie źródło wodny dla ludzi i po-
idełka dla psów.

Na plac przywieziono już nowe
ławki. Będą one stały oczywiście
także w zimie, wykonano je z trwa-

łego drzewa egzotycznego, więc są
dość odporne na warunki atmosfere-
czne.

Na skwerze ma być także posta-
wionych 6 parkletów. To wymyślone
niegdyś w San Francisco niewielkie
miejsca do odpoczynku z siedzi-
skami i zielenią. Będą postawione
w rzędzie od Placu Jagiellońskiego,
obok nich ustawione zostaną stoliki
szachowe.

Mają być też infopunkty, w tym
historyczny i przyrodniczy.

Z myślą o najmłodszych już wy-
budowano plac zabaw o nawierzchni-
ach naturalnych, wyposażony
w urządzenia wykonane z drewna
akacjowego w tym między innymi
jest konstrukcja wspinaczkowa, wie-
lofunkcyjny zestaw zabawowy ze śli-
zgawką oraz huśtawki, trampoliny
czy bujaki. ©P



Przebudowa skweru przy Placu Jagiellońskim w Radomiu jest na finiszu. Są już alejki i ławki.

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

● Wczesne objawy raka piersi nie boją. Dzięki badaniom możemy wykryć zmiany przednowotworowe ● Sprawdź, czy nie jesteś hipochondrykiem

Marek Mazurkiewicz
publicysta



TANI FILM, KLASY B

Podczas imprezy Karola Darek z Łukaszem puścili wodze fantazji, ich huczne świętowanie zakończyło się jednak kolejnym skandalem. W czasie zabawy odgrazali się, że kolegów, których nie lubią, „wsadzą” na wiele lat do więzienia. Staszewi chcieli dać piątkę, Tomkowi dyche, ale najmocniej dostało się Romkowi, zapowiedzieli mu, że dostanie dwudziestkę.

Nie, to nie jest streszczenie fabuły kolejnego odcinka emitowanego od lat serialu, którego opis można przeczytać w Telegazynie. To relacja z niedawnych wydarzeń w hotelu poselskim, kiedy znani z zamięłowania do imprez i niestroniający od kontrowersji posłowie ponownie pokazali, że obecność w parlamencie traktują przede wszystkim jako dobrą zabawę.

Według doniesień medialnych, w restauracji Nowego Domu Poselskiego, podczas świętowania zaprzysiężenia Karola Nawrockiego, posłowie prawicy - Dariusz Matecki i Łukasz Mejza - mieli kierować w stronę polityków Koalicji Obywatelskiej (Stanisława Gawłowskiego, Tomasza Grodzkiego i Romana Giertycha) prowokacyjne przyspieszki. Scena miała zakończyć się interwencją Straży Marszałkowskiej i sporządzeniem notatki służbowej.

Nie jest to pierwszy raz, kiedy właśnie o tych posłach z PiS-u robi się głośno w kontekście ekscesów w budynkach parlamentu. W ubiegłym roku dali się poznać jako twórcy przyspieszki o Grzegorz Braunie, gdy ten urządził swój żenujący happening z gaśnicą.

W komentarzach dotyczących niedawnych wybryków posłów pojawiają się pomysły na wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu w Sejmie, ale nie brakuje też głosów broniących obecności „procentów” w parlamencie. Sławomir Mentzen w wywiadzie dla Radia Zet stwierdził bowiem, że alkohol ułatwia rozmowy.

Przykład „imprezowych” posłów pokazuje, że część z nich zupełnie bezceremonialnie podchodzi do misji, jaką powierzyli im wyborcy, i do słów przysięgi, którą ślubowali, obejmując mandat „wybrańców narodu”. Przypomina też, że polityka - zwłaszcza ta prezentowana w parlamencie - coraz częściej przypomina, jak śpiewał Krzysztof Cugowski, film tani klasy „B”, w którym „z dialogów wyszło dno, zero, czyli nic”.

Weekend z Nauką w Radomiu. Było zwiedzanie laboratoriów

Aleksandra Szymańska
Radom

W piątek, 10 października ruszył Weekend z Nauką w Radomiu. Pierwszym wydarzeniem było zwiedzanie laboratoriów Łukasiewicz - Instytutu Technologii Eksploatacji.

Od piątku, 10 października do niedzieli, 12 października w Radomiu odbywa się Weekend z Nauką. W ramach inicjatywy zaplanowano wiele wydarzeń, które pokażą uczestnikom, że nauka jest bliska każdemu.

Wizyta w laboratorium i ciekawy wykład

Jedną z pierwszych atrakcji zorganizowaną w ramach Weekendu było zwiedzanie laboratoriów Łukasiewicz - Instytutu Technologii Eksploatacji. To była świetna okazja, by zajrzeć do wnętrza nowoczesnych pracowni, poznać badania prowadzone w Radomiu i zobaczyć, jak nauka przekłada się na praktyczne innowacje.

Warto wspomnieć, że w piątek, 10 października odbyły się jeszcze inne wydarzenia w ramach Weekendu z Nauką w Radomiu. Wieczorem, o godzinie 18:00 w Amfiteatrze przy ulicy Parkowej 1, profesor Włodzisław Duch z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu poprowa-



W ramach Weekendu z nauką w Kamienicy Deskurów odbyły się ciekawe warsztaty i pokazy.

dził wykład „Cyfrowe umysły czy iluzje inteligencji?”, poświęcony rozwojowi sztucznej inteligencji i neurokognitywistyce.

Widowiskowe pokazy w Kamienicy Deskurów

W niedzielę, 12 października, Kamienica Deskurów w Radomiu zamieniła się w tętniące życiem centrum nauki. Ostatni dzień święta nauki był pełen warsztatów, pokazów i interaktywnych atrakcji, które przyciągnęły zarówno dzieci, jak i doro-

ślących spragnionych wiedzy i dobrej zabawy.

W niedzielę, 12 października, przestrzeń Kamienicy Deskurów wypełniły się fascynującymi eksperymentami, nowoczesnymi technologiami i rodzinną atmosferą wspólnego odkrywania świata nauki. Edukacyjny finał przyciągnął tłumy uczestników - od najmłodszych odkrywców po dorosłych pasjonatów nauki.

Program wydarzenia był niezwykle bogaty. Na scenie odbywały się krótkie, efektowne pokazy popularnau-

kowe - „Morskie opowieści”, „Naukowe świętowanie” oraz „Umysł przyłapany” - które z humorem i lekkością tłumaczyły zjawiska fizyczne i psychologiczne.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się stanowiska z okularami VR, przy których uczestnicy mogli m.in. zajrzeć do wirtualnego wnętrza maszyny CNC, dowiedzieć się, dlaczego samoloty latają, oraz poznać tajemnice zasady zachowania energii i natury światła.

Dla fanów technologii przygotowano prezentacje robotów w akcji, pokaz działania miniatury frezarki, pracę długopisów 3D oraz kreatywne zestawy LEGO Education, które pozwalały dzieciom samodzielnie konstruować ruchome modele.

Nie zabrakło również strefy zdrowia. Odwiedzający mogli skorzystać z konsultacji na temat badań profilaktycznych oraz zobaczyć pokaz działania dermatoskopu wspomagającego sztuczną inteligencję - nowoczesnego narzędzia wykorzystywanego w diagnostyce skóry.

Najmłodszych uczestników zachwyciły proste, a jednocześnie efektowne doświadczenia fizyczne, pneumatyczne rakiety oraz obserwacje nieba przy użyciu specjalistycznego sprzętu astronomicznego. ©

Dawid Owczarek

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień

10°C

Noc

3°C

Barometr

1022 hPa

Wiatr

płn.-zach. 11 km/h

Biomet

obojętny/korzystny

Środa



Dzień

11°C

Noc

4°C

Czwartek



Dzień

13°C

Noc

7°C

Piątek



Dzień

13°C

Noc

6°C

Uwaga: zachmurzenie umiarkowane i duże, w czwartek pochmurno

14 PAŹDZIERNIKA 2025

Dziś 287. dzień roku
Do sylwestra pozostało 78 dni.

Wschód słońca
o godzinie 6.59, zachód o godzinie 17.43.

Dzień będzie trwać 10 godzin i 44 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2025 roku dnia (21 czerwca) o 6 godzin i 3 minuty i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 3 godziny i 2 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Alan, Alana, Bernard, Dominik, Fortunat, Fortunata.

KALENDARIUM

1904

Gubernator radomski dostał dokument dotyczący założenia Miejskiej Szkoły Rzemieślniczej w Radomiu.

1942

Hitlerowcy, na oczach całej załogi Fabryki Broni oraz mieszkańców Radomia ujętych podczas łapanek, powiesili na terenie zakładu 15 osób, w tym 14 jej pracowników.



FOT. ARCHIWUM

2010

Biskup Henryk Tomasik poświęcił pomnik Gloria Victis w Pionkach (na zdjęciu). Upamiętnia on partyzantów, rozstrzelanych 22 kwietnia 1944 roku przez Niemców.

2015

Obył się jubileusz 95-lecia Publicznej Szkoły Podstawowej imienia Janusza Kusocińskiego w Sadku w gminie Szydłowiec.

2018

Został poświęcony Pomnik Żołnierzy Niezłomnych na cmentarzu w Zwoleniu. Pomnik uhonorował partyzantów, poległych w bitwie pod Zwoleniem w 1946 roku.

nasz REGION

KRÓTKO

GINIA GNIEWOSZÓW

Oddali do użytku nową drogę

Jak informuje Powiat Kozienicki, w czwartek 9 października odbył się oficjalny odbiór zakończonej inwestycji drogowej w gminie Gniewoszów. Projekt dotyczył przebudowy drogi powiatowej numer 4506W Zwolen - Sarnów, na odcinku Mieścisko - Sarnów, o długości 572 metrów.

Zadanie zostało dofinansowane z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach zadania z zakresu budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Całkowity koszt inwestycji

wyniósł 647 691,68 zł, z czego 50 procent zostało sfinansowane ze środków Województwa Mazowieckiego, a pozostałe 50 procent - z budżetu Powiatu Kozienickiego.

Przed modernizacją droga miała bardzo zniszczoną nawierzchnię asfaltową - z licznymi ubytkami, spękaniami i deformacjami. W ramach prac budowlanych wykonano poszerzenie konstrukcji jezdni, nową warstwę podbudowy w miejscach poszerzenia, a także nową nawierzchnię. WS

GINIA KOZIENICE

Motocykl zderzył się z autem



W niedzielę, 12 października, w Aleksandrówce, 17-letni kierujący motocyklem cross stracił panowanie nad pojazdem, doprowadzając do zderzenia z audi. Młody kierowca nie posiadał uprawnień, a motocykl nie był dopuszczony do ruchu. 17-latek z obrażeniami ciała został odwieziony do szpitala. AB

GINIA BORKOWICE

Hubertus na Krakowej Górze

Miłośnicy konnej gonitwy przybyli w sobotę, 11 października na Krakową Górę w Borkowicach. Tam odbył się Hubertus Jeździecki, pierwsza taka impreza w gminie. Zjawili się wielu widzów, także z dziećmi, a pogoda dopisała wszystkim. Jeźdźcy najpierw wyłonili lisa, który z przypiętą kitą miał uciekać przed kawalerzystami. Orga-

nizatorami wydarzenia było Stowarzyszenie Hubalczyki Rawicz 43 oraz Gmina Borkowice. Organizatorzy zaprosili na I Hubertusa Jeździeckiego nie tylko miłośników jeździectwa, ale wszystkich, którzy chcieli miło spędzić czas. Po gonitwie koni nadszedł czas na ognisko z pieczeniem kiełbasek. SOK

RADOM

Koncert IRA & Przyjaciele

W piątek, 17 października w Radomskim Centrum Sportu odbędzie się przełożony z marca koncert „IRA & Przyjaciele”. Początek o godzinie 20. IRA powstała w 1987 roku w Radomiu. AS

RADOM

Wystąpi Beata Strzecha Trio

W piątek, 17 października w Amfiteatrze w Radomiu wystąpi Beata Strzecha Trio oraz zaproszeni goście. Początek koncertu o godzinie 19. Bilerty na biletyna.pl oraz w kasie Amfiteatru. PAT



DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka Patryk Samborski. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 608. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

FOT. ARCHIWUM

Grójecka „Dwójka” świętowała 90-lecie szkoły

Aleksandra Szymańska
Grójec

Publiczna Szkoła Podstawowa numer 2 imienia Józefa Wybickiego w Grójcu świętuje 90-lecie. W piątek, 10 października odbył się uroczysty finał jubileuszowego roku.

10 października cała społeczność Publicznej Szkoły Podstawowej numer 2 imienia Józefa Wybickiego w Grójcu świętowała uroczysty finał roku jubileuszowego, w którym szkoła obchodziła 90. urodziny.

Zwieńczeniem celebrowania „Dwójkowych” urodzin był spektakl przygotowany na tę okazję, połączony z gminnymi obchodami Dnia Edukacji Narodowej.

Wśród licznie przybyłych gości nie zabrakło byłych dyrektorów szkoły, pedagogów, pracowników obsługi, absolwentów, rodziców wychowanków oraz uczniów. Swoją obecnością zaszczytili również przedstawiciele władz samorządowych, instytucji państwowych, wojska polskiego, lokalni działacze społeczni, przedsiębiorcy oraz przyjaciele szkoły.

Zgromadzonych gości powitał tradycyjnie dyrektor szkoły, Dariusz Fijałkowski. Głos w trakcie uroczystości zabrał również Burmistrz Gminy i Miasta Grójec, Dariusz Gwiazda, który gratulując jubileuszu, przekazał szkolnej spo-



FOT. FOTOWENA

Podczas finału jubileuszowego roku w grójeckiej „Dwójce” społeczność szkolna przedstawiła spektakl, który mówił o historii placówki.

łeczności voucher w wysokości 5000 złotych. Nie zabrakło również wystąpienia przewodniczącej Rady Miejskiej Doroty Niedbały.

W tym podniosłym momencie towarzyszyła również zastępca dyrektora delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty w Radomiu Monika Sobczak, która w imieniu Mazowieckiej Kurator Oświaty pani Wioletty Krzyżanowskiej, odczytała list gratulacyjny. Słowa podziękowań popłynęły również z ust pośta Mirosława Maliszewskiego.

Podczas przygotowanego spektaklu, w którym można było zobaczyć blisko kilkuset aktorów, statystów, tancerzy, sportowców oraz chór szkolny, zgromadzeni goście oraz cała

szkolna społeczność zostali zaproszeni do niezwykle podróż w czasie pełnej wzruszeń, śmiechu i refleksji nad tym, jak bardzo na przestrzeni lat zmieniała szkoła, a jednocześnie, jak wierna pozostawała swoim wartościom.

Za sprawą głównych bohaterów spektaklu - uczniów, którzy skonstruowali wehikuł czasu - obecne osoby przeniosły się do roku 1935, by być świadkami uroczystego otwarcia szkoły i pierwszych lekcji w przedwojennej klasie. Następnie trafili w lata sześćdziesiąte, kiedy placówka nosiła imię Nadzieży Krupskiej, a pochodom pierwszomajowym towarzyszyły pieśni o młodości, światła i ideałach socjalizmu.

W kolejnych scenach uczestniczyli w barwnym posiedzeniu rady pedagogicznej, która debatowała nad zmianą patrona szkoły. Z humorem i dystansem poznali kulisy decyzji, która doprowadziła do nadania szkole imienia Józefa Wybickiego. W tej części podróży nie zabrakło także stylizacji na lata 90., szkolnych żartów i wspomnień o końcu epoki PRL-u.

Zatrzymując się w roku 1986, mieli okazję podziwiać próbę zespołu pieśni i tańca „Michały”, a w scenach współczesnych - sportowe popisy młodych piłkarzy i koszykarzy, którzy z dumą reprezentują szkołę na arenie wojewódzkiej i ogólnopolskiej.

Ta teatralna wędrówka przez dekady była nie tylko barwnym widowiskiem, ale także hołdem dla wszystkich, którzy tworzyli historię „Dwójki” - nauczycieli, uczniów, dyrektorów i pracowników.

Za scenariusz i reżyserię odpowiadały panie Małgorzata Bińkowska oraz Magdalena Czerwaty, które z niezwykłą wrażliwością i wyobraźnią poprowadziły przez kolejne dekady historii szkoły. Oprawę muzyczną zapewnił chór Publicznej Szkoły Podstawowej numer 2 w Grójcu pod kierunkiem pani Małgorzaty Żabińskiej, a scenografię przygotowały panie Luiza Madej i Kamila Gabler. ©©

„Handlówka” zainaugurowała rok akademicki

Olha Ilkevych
Radom

Akademia Handlowa Nauk Stosowanych w sobotę, 11 października uroczystie zainaugurowała nowy rok akademicki 2024/2025. Na sali zgromadziło się wielu gości oraz wyróżnionych studentów.

W Akademii Handlowej Nauk Stosowanych w Radomiu w sobotę, 11 października miała miejsce uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego 2025/2026. Wydarzenie zgro-

madziło zarówno przedstawicieli władz uczelni, jak i licznych gości, studentów oraz pracowników akademickich, tworząc wyjątkową atmosferę rozpoczęcia nowego etapu edukacyjnego.

Uroczystość rozpoczęła Rektor Akademii Emilia Żuchowska-Kotlarz, która w swoim przemówieniu wyraziła radość z rozpoczęcia nowego roku akademickiego oraz dumę z nowych studentów, którzy zdecydowali się rozpocząć swoją naukową przygodę właśnie na tej uczelni. Następnie głos zabrał

Kanclerz, profesor Gerard Maj, który również powitał wszystkich zebranych oraz wyraził uznanie dla osiągnięć studentów i kadry naukowej. Po jego wystąpieniu wręczone zostały specjalne dyplomy wyróżniającym się studentom, nagrody te są wyrazem uznania za wyjątkowe wyniki w nauce, działalność społeczną oraz zaangażowanie w życie uczelni.

Jednym z najważniejszych momentów uroczystości była Immatrykulacja, oficjalne przyjęcie nowych studentów w poczet społeczności akademickiej.

W obecności władz uczelni, wykładowców oraz rodzin, studenci złożyli uroczyste ślubowanie, zobowiązując się do przestrzegania zasad etyki akademickiej i rzetelnego zdobywania wiedzy.

Po ceremonii głos zabrali zaproszeni goście, przedstawiciele instytucji partnerskich, środowisk naukowych i samorządowych, którzy gratulowali uczelni dynamicznego rozwoju oraz życzyli studentom owocnych lat nauki i sukcesów zarówno na uczelni, jak i w przyszłej karierze zawodowej. ©©

RADOM
Bogusław Morka na Zjeździe Tysiąclecia
W sobotę 18 października w Villi Cyganeria w Skaryszewie odbędzie się Zjazd Tysiąclecia – wydarzenie mające na celu uczczenie Tysiąclecia Korony Królestwa Polski. Będzie Koncert Orkiestry Symfonicznej Marcina Wernera, z udziałem światowej sławy solistów, w tym wybitnego tenora Bogusława Morki. Do tego targi książki i historyczna debata. Początek o godzinie 11. Bilety na stronie tysiacleciekoronacji.pl. **PC**

RADOM
Tanecznie w Dzikich Węzach
W piątek, 24 października o godzinie 20, Miejskie Ośrodek Kultury „Amfiteatr” w Radomiu zaprasza do klubu Dzikie Węże na imprezę taneczną w rytmie lat 90. i początku XXI wieku. **SW**

RADOM
„Pod dachami Paryża”
W piątek, 24 października w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej o godzinie 19 koncert muzyki francuskiej „Pod dachami Paryża”. Wystąpi Grand Orkiestra z Odesy. Bilety na kupbilecik.pl. **SW**

Echo Dnia
Wtorek, 14.10.2025

IŁŻA
Koncert zaduszkowy
W niedzielę 2 listopada o godzinie 19 w Centrum Kultury i Turystyki w Iłży odbędzie się koncert zaduszkowy. Na scenie pojawi się Agnieszka Grochowicz z zespołem. **SW**

RADOM
Legends Polskiego Rocka
W piątek 5 grudnia o godzinie 20.00, w Radomskim Centrum Sportu będzie koncert Legendy Polskiego Rocka. Wystąpią: Bajm, Perfect i Wilki. Bilety na biletomat.pl. **SW**

Skolim dał gorący koncert w Grójeckim Ośrodku Kultury

Antoni Sokołowski
Grójec

Skolim rozgrzał scenę w sali widowiskowej Grójeckiego Ośrodka Kultury. W sobotę 11 października artysta dał tam energetyczny koncert, zaśpiewał swoje największe hity.

W sobotę 11 października w Grojcu wystąpił Skolim. Największe hity w tym „Wygładasz idealnie” rozpały publiczność zgromadzoną w Grójeckim Ośrodku Kultury. Wielu fanów śpiewało piosenki razem ze swym idolem. Na widownio było tak gorąco, jak w jednej z jego piosenek, czyli - „idealnie”. Przystojny, młody artysta disco polo, rozgrzał niejedno serce w dyskoteczce. Radości i dobra zabawa gościły podczas występu wokalisty. Po koncercie był czas na zdjęcia z gwiazdą.

Skolim czyli Konrad Skolimowski to jednak nie tylko wokalista disco-polo, Skolim jest też bowiem aktorem. Widzowie mogą go kojarzyć z serialu „Barwy szczytów”. Konrad Skolimowski zagrał także w innych



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Pod secną pojawiło się wielu fanów Skolima, którzy śpiewali piosenki razem ze swoim idolem.

produkcjach: „Na sygnale”, „Dziewczyny ze Lwowa”, „Korona królów” oraz w „Drugiej szansie”. Kawałki artysty zyskały uznanie fanów czyniąc go jednym z najpopularniejszych wykonawców nurtu disco.

Niezależnie od tego, czy jest na scenie czy przed kamerą, Konrad Skolimowski wciąż udowadnia swoje wielostronne

talenty artystyczne i zdolność do zachwywania publiczności. Skolim, nazywany przez fanów „Królem Latino”, kilka lat temu szturmem zdobył polską scenę muzyczną. Jego produkcje jeszcze w dniu premiery zyskują status hitów, a teledyski gromadzą milionowe odsłony na YouTube. Najlepszym przykładem jest przebój „Wygł-

dasz idealnie”, który przekroczył 200 milionów wyświetleń i na długo zagościł na listach przebojów.

Konrad Skolimowski urodził się 9 października 1996 roku w Łukowie. Zanim w pełni poświęcił się muzyce, był także aktorem telewizyjnym - widzowie mogli go oglądać w popularnych serialach, w których wcielał się w role przyciągające uwagę młodej publiczności. W ostatnich latach Skolim zaskoczył również poza sceną muzyczną, próbując swoich sił w świecie freak fightów.

Mimo tych sportowych epizodów to muzyka pozostaje jego największą pasją. Obok „Wygładasz idealnie” największe hity Skolima to między innymi „Temperatura”, „Nie dzwoń do mnie mała”, „Dziewczyno Piękna” czy „Kiss me Baby”. To utwory, które na koncertach porwają tłumy do wspólnej zabawy. Jego charakterystyczny styl, oparty na połączeniu rytmów latino z nowoczesnym brzmieniem popu sprawia, że jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych artystów w Polsce.

KRÓTKO

GMINA IŁŻA

Miliony na wodne inwestycje

Modernizacja stacji uzdatniania wody przy ulicy Jakubowskiego w Iłży, montaż nowoczesnych wodomierzy czy unowocześnienie i zautomatyzowanie systemu wodociągowego - na tę inwestycję gmina otrzymała 10,6 miliona złotych z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza na lata 2021-2027. Inwestycja obejmie budowę nowych sieci wodno-kanalizacyjnych, modernizację studni głębinowych, w tym wymianę pomp, rur, obudów, a także zbiornika wody surowej. Stacja

wzbogaci się o urządzenia do monitoringu jakości wody uzdatnionej, m.in. analizator jakości, a także układy filtracji ciśnieniowej, płukania zbiorników filtracyjnych czy dezynfekcji. Będą też zamontowane: zewnętrzny agregat prądowórczy i instalacja elektryczna do automatycznej pracy stacji. W zbiorniku retencyjnym wody uzdatnionej pojawi się system pomiaru poziomu wody. Zostanie zainstalowanych 3 315 wodomierzy z modułem do odczytu radiowego. PAT

GMINA BELSK DUŻY

Słowiański piknik historyczny

W niedzielę, 12 października, w Lewiczynie w powiecie grójeckim odbył się już trzeci Piknik Historyczny. Całe rodziny mogły skorzystać z mnóstwa atrakcji. Można było przenieść się w czasy dawnych Słowian i wojów. Był między innymi turniej łuczniczy, zaprezentowano pokazy walk wojów oraz słowiańską wioskę, gdzie odtworzone zostało życie codzienne, rzemiosło i tradycje dawnych mieszkańców tych ziem. Nie zabrakło też pieczenia podpiłomyków, a także gier i zabaw edukacyjnych oraz okazji do poznania historii w praktyczny sposób. Piknik był także okazją do spotkania z pasjonatami historii regionu. Wśród gości znaleźli się: doktor Krzysztof Perzyna, pochodzący z Lewiczyna znawca historii regionu, Andrzej Rola-Stężycki, genealog i badacz rodów szlacheckich, doktor Artur Ginter, archeolog prowadzący wykopaliska na grodzisku w Lewiczynie. Piknik został zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Grójeckiej, we współpracy z Ochotniczą Strażą Pożarną Lewiczyn, Kołem Gospodyń Wiejskich „Na Obcasach” oraz miejscową Publiczną Szkołą Podstawową. SOK

SZYDŁÓWIEC

Piękne rzeczy na Pchlim Targu

W pochmurną niedzielę 12 października pchli targ w Szydłowcu zgromadził sporo ludzi. Na stoiskach na Rynku Wielkim czekały piękne komplety porcelany, nie brakowało też starych książek, obrazów czy monet i znaczków pocztowych. Miłośnicy muzyki mogli wybierać spośród płyt winylowych, które wracają dziś do łask i ponownie

cieszą się ogromną popularnością. Wśród wystawionych przedmiotów można było natknąć się także na stare radia, AGD, przedmioty, których nie znajdziemy już w sklepach. Nie lada gratką były także znaczki pocztowe. Nie zabrakło również rzeczy dla najmłodszych - od maskotek, samochodzików i lalek, po ubrania i torebki. SOK

REKLAMA

Znak: PRG.6721.1.1.2025

0011413629

Jedlińsk, dnia 14.10.2025 r.

OGŁOSZENIE

WÓJTA GMINY JEDLIŃSK

z dnia 14.10.2025 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar w obrębie części miejscowości Piaseczno oraz strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 3 ust. 1 pkt 11c, art. 39 ust. 1, art. 40, art. 42, art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2024 r. poz. 1112 ze zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Jedlińsk uchwały Nr XI/8/2025 Jedlińsk z dnia 27 stycznia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar części miejscowości Piaseczno unieważnionej w części przez Wojewodę Mazowieckiego rozstrzygnięciem nadzorczym z dnia 4 marca 2025 r., znak: WP-I.4131.23.2025, wraz ze strategiczną oceną oddziaływania na środowisko.

Granice obszaru objętego planem przedstawiono na mapie w skali 1: 2000 stanowiącej załącznik graficzny uchwały o przystąpieniu do sporządzenia projektu planu - mapa dostępna w Urzędzie Gminy w Jedlińsku, pok. nr 12.

Zapoznanie się z niezbędną dokumentacją sprawy możliwe jest w siedzibie Urzędu Gminy w Jedlińsku, ul. Warecka 19, 26-660 Jedlińsk.

Wnioski do planu oraz strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą składać lub przysyłać w terminie do 10 listopada 2025 r. w sposób jak poniżej:

1. w formie pisemnej - na adres Urzędu Gminy w Jedlińsku, ul. Warecka 19, 26-660 Jedlińsk;
2. ustnie do protokołu - w siedzibie Urzędu Gminy w Jedlińsku, ul. Warecka 19, 26-660 Jedlińsk, pokój nr 12;
3. za pośrednictwem komunikacji elektronicznej - na adres elektroniczny: jedlinsk@jedlinsk.pl

Wniosek powinien zawierać: nazwisko i imię lub nazwę oraz adres zgłaszającego, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Jedlińsk.

Obowiązek informacyjny:

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Jedlińsk, ul. Warecka 19, 26-660 Jedlińsk. Więcej informacji na temat przetwarzania danych osobowych w Urzędzie Gminy w Jedlińsku znajduje się na stronie internetowej pod adresem: www.jedlinsk.pl/305,dane-osobowe-rodo

Kamil Dziewierz
Wójt Gminy Jedlińsk

WYDARZENIE NARODOWY KONKURS PIĘKNOŚCI POLSKA MISS 2025. OTO REPREZENTANTKI REGIONU RADOMSKIEGO

Nasze półfinalistki walczą o finał



Półfinalistki konkursu Polska Miss 2025 z regionu radomskiego: Karolina Celi (z lewej) z Radomia i Natalia Bartoszczyk, również z Radomia.

Marcelina Różycka
Region

Trwa Narodowy Konkurs Piękności Polska Miss 2025. Wśród półfinalistek są reprezentantki regionu radomskiego.

W gronie 140 półfinalistek znalazły się dwie reprezentantki regionu radomskiego. To Natalia Bartoszczyk i Karolina Celi, obie z Radomia.

Z kolei w gronie 150 półfinalistek do tytułu Polska Miss Nastolatek 2025 znalazły się trzy reprezentantki regionu radomskiego. To Zuzanna Kąkolewska z Radomia, Zuzanna Orłowska z

Warki w powiecie grójeckim i Luiza Zaborska z miejscowości Zamość Stary w powiecie zwolenkim.

Polska Miss to najbardziej prestiżowy konkurs piękności w Polsce - oficjalna droga do tytułu najpiękniejszej Polki. Podzielony jest na 3 kategorie: Polska Miss, Polska Miss Nastolatek oraz Polska Miss 30+.

W niedzielę, 5 października w Arche Hotel Krakowska w Warszawie kandydatki ponownie zaprezentowały się przed jury, odpowiedziały na trudniejsze pytania oraz wzięły udział w nagraniach nagrań wideo. - To na podstawie tego etapu jury wybierze fi-

nalistki, których lista zostanie ogłoszona osobno - informują organizatorzy.

Polska Miss

140 wyjątkowych kobiet z całej Polski - ambitnych, pełnych pasji i gotowych, by zaważać o koronę Polska Miss 2025! Każda z nich przeszła długą drogę, by znaleźć się w półfinale, a teraz czeka je najważniejszy etap - walka o miejsce w wielkim finale!

Tylko 30 z nich zdobędzie tytuł finalistki Polska Miss 2025! Spośród nich 3 wybierze Wy - internauci, a pozostałe 27 wskaże jury, niezależnie od wyników głosowania.



Półfinalistki konkursu Polska Miss Nastolatek 2025 z regionu radomskiego, od lewej: Zuzanna Kąkolewska, Zuzanna Orłowska i Luiza Zaborska.

Koniec głosowania w czwartek, 16 października o 21.

- Ogłoszenie kwalifikacji do finału: wyłonione finalistki otrzymają informację mailowo, dopiero po dopełnieniu formalności zostaną ogłoszone publicznie finalistki wraz z podaniem informacji o zwyciężczyniach głosowania internautów - informują organizatorzy.

Polska Miss Nastolatek

150 wyjątkowych dziewczyn z całej Polski - pełnych marzeń, energii i młodzieńczego blasku! Każda z nich już udowodniła, że ma w sobie coś wyjątkowego, a teraz staje do walki o miejsce w wielkim fi-

nale! Organizatorzy dziękują za emocjonujące ćwierćfinały.

Tylko 30 z nich zdobędzie tytuł finalistki Polska Miss Nastolatek 2025! Spośród nich 3 wybierze Wy - internauci, a pozostałe 27 wskaże jury, niezależnie od wyników głosowania - napisano na facebooku konkursu Polska Miss, gdzie można oddawać głosy na swoje faworytki.

Koniec głosowania w środę, 15 października o 21.

- Ogłoszenie kwalifikacji do finału: wyłonione finalistki otrzymają informację mailowo, dopiero po dopełnieniu formalności zostaną ogłoszone publicznie finalistki wraz z podaniem informacji o zwyciężczy-

niach głosowania internautów - informują organizatorzy.

O konkursie

Polska Miss to ogólnopolski konkurs piękności, który łączy tradycję z nowoczesnością, tworząc przestrzeń dla kobiet z całej Polski - pewnych siebie, inspirujących i gotowych na więcej. To jeden z najbardziej prestiżowych konkursów w kraju, będący zwieńczeniem etapów regionalnych i miejscem, gdzie spotykają się najlepsze z najlepszych.

Wielka Gala Finałowa to nie tylko wybór najpiękniejszej Polki - to celebrowanie kobiecości, ambicji i nowych możliwości. ©®

Maszyny z regionu na nocy lotnictwa

Dawid Owczarek
Radom/Region/Warszawa

Po raz czternasty w Instytucie Lotnictwa w Warszawie odbyła się specjalna impreza edukacyjna pod hasłem „Noc w Instytucie Lotnictwa”.

Jest to największa w Polsce tego typu impreza edukacyjna. W tym roku mogliśmy zobaczyć również maszyny z Radomia oraz naszego regionu.

Impreza rozpoczęła się w piątek, 10 października o godzinie 17 i zakończyła z wybi-

ciem godziny 23. Jak co roku, największą popularnością cieszyła się wystawa statyczna statków powietrznych. Jedną z wystawionych maszyn był PZL-130 TC-II Orlik należący do Airbus Poland. Takie same maszyny wykorzystywane są do szkolenia

pilotów wojskowych na lotnisku w Radom-Sadkowie w 42. Bazie Lotnictwa Szkolnego w Radomiu. Na jednym ze stoisk była między innymi możliwość zdobycia dwóch plakatów radomskiego Zespołu Akrobacyjnego „Orlik”, wraz z autografami pilotów.

Lotnicze smaczki zaprezentowała firma Heli Solution, która na co dzień stacjonuje w pod radomskim Piastowie. Na wystawie pojawiły się trzy śmigłowce: Robinson R44, Bell UH-1 - legendarny śmigłowiec produkowany dla wojsk amerykańskich i Bolkow Bo-105 - wykorzystywany do widowiskowych akrobacji, jeden z najbardziej zwrotnych śmigłowców świata.

Mogliśmy również zobaczyć samoloty odrzutowe TS-11 Iskra należące do Fundacji Biało-Czerwone Skrzydła. ©®

REKLAMA

0011414510

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym

Starosta Grójecki działając na podstawie z art. 11 ust. 1, art. 37 ust. 1, art. 38, art. 40 ust. 1 pkt. 1, art. 67 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 poz. 1145 ze zm.), rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213) oraz Zarządzenia Wojewody Mazowieckiego z dnia 1 września 2024 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie z zasobu nieruchomości Skarbu Państwa części nieruchomości położonej w obrębie 0001, miasto Grójec,

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej nr ewidencyjnym działki 3437/5, położonej w obrębie 0001 Grójec, jednostka ewidencyjna - 140605_4 Grójec - miasto, stanowiącej własność Skarbu Państwa, dla której w Sądzie Rejonowym w Grójcu jest prowadzona księga wieczysta nr RA1G/00100764/8, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako użytek dr (drogi).

Nr ewidencyjny działki	Miejsce położenia nieruchomości (obręb)	Powierzchnia nieruchomości	Termin i miejsce przetargu	Cena wywoławcza (zł)	Wysokość wadium (zł) oraz termin wniesienia wadium
3437/5	0001 Grójec	0,0343 ha	17 listopada 2025 r. godz. 12:00 Starostwo Powiatowe w Grójcu, ul. Józefa Piłsudskiego Sala konferencyjna (I piętro)	60 819,00 zł (słownie: sześćdziesiąt tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt złotych)	10 000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych) płatne do dnia 12 listopada 2025 roku

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego obejmującym część miasta Grójec, uchwalonym Uchwałą Rady Miejskiej w Grójcu Nr XLVIII/368/14 z dnia 20.01.2014 r., działka o numerze ewidencyjnym 3437/5 położona jest częściowo na terenach dróg publicznych klasy lokalnej - 1 KDS - droga ekspresowa. Działka ma kształt czworokąta. Jest niezabudowana, porośnięta nasadzeniami ozdobnymi i drzewami, w pozostałej części porośnięta trawą. Leży na terenach z dostępem do sieci kanalizacji sanitarnej i teletechnicznej, energetycznej, wodociągowej i gazowej: wymagają doprowadzenia. Nieruchomość jest wolna od obciążeń. Nie toczą się wobec niej postępowania sądowe lub administracyjne dotyczące jej własności albo posiadania.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Grójcu, zamieszczono na stronie internetowej Starostwa, umieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej oraz opublikowano w prasie.

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Grójcu przy ul. Piłsudskiego 59, Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości pok. 42 - tel. 48 665 11 53.

Uroczysta inauguracja roku na Wydziale Transportu, Elektrotechniki i Informatyki

Olha Ilkevych
Radom

Uroczysta inauguracja roku akademickiego odbyła się w piątek na Wydziale Transportu, Elektrotechniki i Informatyki Uniwersytetu Radomskiego.

W piątek, 10 października, w budynku Wydziału Transportu, Elektrotechniki i Informatyki Uniwersytetu Radomskiego odbyła się uroczysta inauguracja wydziału. Zgodnie z tradycją odbyła się uroczysta immatrykulacja studentów pierwszego roku, która była przyjęciem pierwszego roku w poczet studentów uczelni. Była to również okazja do wręczenia specjalnych nagród.

W piątek, 10 października o godzinie 11:00 na Wydziale Transportu, Elektrotechniki i Informatyki Uniwersytetu Radomskiego odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 2025/2026. Tradycyjnie rozpoczęto ją od odśpiewania Mazurka Dąbrowskiego. Następnie głos zabrał dziekan wy-

działu, doktor habilitowany Tomasz Perzyński, który w swoim przemówieniu mówił o strukturze wydziału, liczbie studentów oraz specyfice kierunków dostępnych dla kandydatów.

Po przemówieniu odbyła się ceremonia wręczenia specjalnych nagród pierwszego stopnia. Wyróżnienia otrzymali: profesor doktor habilitowany inżynier Anatoly Sachenko, Zbigniew Łukasik, Jacek Kozyra oraz Aldona Kuśmińska-Fijałkowska. Uhonorowani zostali także laureaci konkursu na najlepszą pracę dyplomową.

Ważnym momentem uroczystości była immatrykulacja studentów pierwszego roku. Nowo przyjęci żacy, podnosząc prawą rękę, złożyli uroczyste ślubowanie, stając się pełnoprawnymi członkami społeczności akademickiej.

Na zakończenie wszyscy zgromadzeni odśpiewali hymn „Gaudeamus Igitur”.

Przypomnijmy, że oficjalne rozpoczęcie roku akademickiego 2025/2026 Uniwersytetu Radomskiego miało miejsce 2 października. ©



Nowi studenci wydziału złożyli uroczyste ślubowanie stając się członkami społeczności akademickiej.

Andrzej Piaseczny i wyjątkowy koncert artysty w Radomiu

Antoni Sokołowski
Radom

Andrzej Piaseczny dał wyjątkowy koncert w Radomiu. Było bardzo nastrojowo i romantycznie.

Na koncertowej trasie Andrzeja Piasecznego zatytułowanej „Spokojniej” przyszedł czas na Radom. To tu, w sali Zespołu Szkół Muzycznych imienia Oskara Kolberga, odbył się w czwartek 9 października wyjątkowy koncert popularnego piosenkarza.

„Spokojniej” – tak nazywa się projekt, podczas którego Andrzej Piaseczny wykonuje swoje największe przeboje w kameralnych aranżacjach. Tak też było w czwartkowy wieczór w Radomiu, kiedy widzowie usłyszeli akustyczny, intymny koncert, a to pozwalało na bliższy kontakt z publicznością. Piosenki artysty miały wyrażnie nowe, delikatniejsze aranżacje, które podkreślały ich emocjonalny wydźwięk.

Piaseczny zaprezentował przekrojowy materiał ze swojej twórczości, od starszych przebojów po nowsze utwory. Podczas koncertu można było usłyszeć takie hity, jak: „Prawie do nieba”, „Zostawcie mnie”, „Śniadanie do łóżka”, „Jeszcze bliżej”, „Miłość”.

Andrzej Piaseczny należy do czołówek polskich wokalistów i autorów tekstów specja-



Andrzej Piaseczny zaśpiewał w czwartkowy wieczór w sali Zespołu Szkół Muzycznych w Radomiu. Licznie zgromadzeni widzowie usłyszeli akustyczny, intymny koncert.

lizujących się w szeroko pojętej muzyce pop. To charyzmatyczny artysta obdarzony nieprzeciętnym, ciepłym głosem w ciągu kilku lat stał się czołową postacią krajowej sceny muzycznej.

Andrzej Piaseczny urodził się w Pionkach, jednak od lat związany jest z województwem świętokrzyskim. W latach 1992-1997 był wokalistą zespołu „Mafia”. Od 1998 roku – to artysta solowy, wydał dziesięć albumów studyjnych. Za sprzedaż albumów odebrał dwie podwójnie platynowe płyty, sześć platynowych

i jedną złotą. Do jego największych przebojów należą piosenki takie jak: „Prawie do nieba”, „Chodź, przytul, przebac”, „Rysowane tobie”, czy „Śniadanie do łóżka”.

Jest laureatem czterech Superjedynek, Wiktora, Fryderika, Telekamery i Eska Music

„Spokojniej” – to projekt, podczas którego Andrzej Piaseczny wykonuje swoje największe przeboje w kameralnych aranżacjach

Award. Zdobył drugie miejsce na Festiwalu Piosenki Krajów Nadbałtyckich w 1999. Był reprezentantem Polski w 46. Konkursie Piosenki Eurowizji w 2001 roku. W latach 1997-2010 grał w serialu TVP2 „Złotopolscy”. Użyczył głosu jednej z postaci filmu animowanego „Magiczny miecz - Legenda Camelotu”. Był kapitanem jednej z drużyn w programie „Bitwa na głosy”, trenerem w kilku edycjach „The Voice of Poland” i „The Voice Senior” oraz jurorem w dwóch edycjach programu „Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami”.

Nowa rzeźba wybitnej artystki Zuzanny Janin trafiła do kolekcji Elektrowni w Radomiu

Patryk Chruślak
Radom

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu ma nowy nabytek.

Do kolekcji radomskiej placówki trafiła rzeźba „S striptease” autorstwa wybitnej artystki, Zuzanny Janin. Praca powstała w 1999 roku i składa się z kilku elementów wykonanych z drutu mosiężnego oraz skryształowanej waty cukrowej.

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia znalazło się w gronie beneficjentów programu „Rzeźba w przestrzeni publicznej dla Niepodległej - 2025”, finansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a realizowanego przez Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku.



Praca, która jest w Elektrowni powstała w 1999 roku.

W ramach projektu instytucja zakupiła rzeźbę „S striptease” autorstwa Zuzanny Janin – jednej z najważniejszych polskich artystek współczesnych. Praca powstała w 1999 roku i składa się z kilku elementów wykonanych z drutu mosiężnego oraz skrysta-

lizowanej waty cukrowej. W udostępnieniu rzeźby uczestniczyli Łukasz Rudecki – zastępca dyrektora do spraw artystycznych w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu, Romuald Krzysztof Bochyński – historyk i krytyk sztuki z Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia oraz Anna Adamczyk z Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, która reprezentowała dyrektora Paulinę Kurc-Maj.

Zakup rzeźby doskonale wpisuje się w cele programu oraz w długofalową strategię rozbudowy kolekcji Elektrowni, ze szczególnym uwzględnieniem działu rzeźby współczesnej. Dzieło zostało wyeksponowane w przestrzeni wejściowej instytucji.

Zuzanna Janin (urodzona 1961 w Warszawie) – artystka wizualna, tworzy rzeźby, insta-

lacje, fotografie, wideo, performance i działania site-specific. Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie oraz École Cantonale d'Art du Valais w Sierre. W 2016 roku uzyskała stopień doktora sztuki na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu, a w 2020 habilitację na ASP w Gdańsku. Jej twórczość koncentruje się na tematach pamięci, czasu, przemocy i stanów przejściowych, poruszając również kwestie tożsamości i wolności jednostki. Brała udział w prestiżowych wydarzeniach, takich jak Biennale w Sydney, Stambule, Liverpoolu, Łodzi i Wenecji, a jej prace prezentowane były między innymi w Museum of Contemporary Art w Chicago, Moderna Museet w Sztokholmie, Jeu de Paume w Paryżu i Muzeum Narodowym w Krakowie. Mieszka i pracuje w Warszawie.

Pani
Annie Czai

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd i Pracownicy
firmy ENERTEL S.A.

POLSKA i ŚWIAT

MOSKWA

– Przekazanie Ukrainie rakiet manewrujących dalekiego zasięgu Tomahawk może się skończyć źle dla wszystkich, a zwłaszcza dla prezydenta USA Donalda Trumpa – oświadczył wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Rosji i były prezydent tego kraju Dmitrij Miedwiediew. Odniósł się w ten sposób do sprawy ewentualnej sprzedaży amerykańskich rakiet Ukrainie, o co zabiegają władze w Kijowie.

„

Nie możemy się łudzić, że ewentualny rosyjski atak nastąpi dopiero w 2029 roku. Już dziś sytuacja jest zapalna

Martin Jaeger, szef niemieckiej Federalnej Służby Wywiadowczej

Wypadek z udziałem sędziego. Za to może stracić immunitet

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Jak pierwszy poinformował Onet, zamieszany w tzw. aferę hejterską warszawski sędzia Jakub Iwaniec miał spowodować kolizję i być nietrzeźwy.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek powiedział dziennikarzom w poniedziałek w Luksemburgu, że jeśli potwierdzą się informacje dotyczące sędziego Jakuba Iwana, zostanie złożony wniosek o uchylenie mu immunitetu.

– Polskich obywateli mogą zapewnić, że nie ma świętych krów – dodał.

– Mogę tylko wszystkich polskich obywateli przeprosić, że takie sytuacje mają miejsce. Wiemy, że Jakub I. – czy też sędzia Iwaniec, bo jeszcze nie



FOT. ADAM JANKOWSKI

Według Prokuratury Krajowej nie ma żadnych przesłanek, aby upolityczniać sprawę wypadku

mamy przedstawionych zarzutów – to osoba, która bardzo ściśle współpracowała w czasach rządu PiS-u. Była to osoba zamieszana w aferę hejterską – powiedział minister sprawiedliwości.

Dodał, iż „przywracanie praworządności pokazało nam, że zostawiono w różnych miej-

scach polskiego systemu takie blokady”. – Próba uchylenia immunitetu panu sędziemu Iwanicowi rozbiła się w Sądzie Najwyższym, bo orzekali tam tzw. neosędziowie, czyli te osoby, których sądy unijne oraz polski legalny Sąd Najwyższy nie uznają za sąd. Być może sędzia Iwaniec stanąłby już przed są-

dem za inne czyny, które mu zarzuca prokuratura. To się niestety nie stało, więc dzisiaj mamy tę sytuację – dodał.

– Wiem, że jest domniemanie niewinności, więc nie chcę przesądzać. Musimy zebrać dowody, musimy zastosować wszystkie niezbędne procedury, ale polskich obywateli mogę zapewnić, że nie ma świętych krów. Nie ważne, czy ktoś był sędzią propisowskim, czy ktoś jest sędzią Rzeczypospolitej – każdy musi ponieść odpowiedzialność – dodał Żurek. – Jeżeli wszystko się potwierdzi, jeżeli dowody pokazą, to jest wniosek o uchylenie immunitetu. Sędzia Iwaniec jest zawieszony w czynnościach, (...) nie wykonuje funkcji sędziego. Teraz musimy wdrożyć wszystkie procedury i po prostu, jeżeli jest winny, postawić go przed niezawisłym sądem – podsumował minister.

Postępowanie dotyczące kolizji zostało tymczasem przejęte przez Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej.

Rzecznik PK prok. Przemysław Nowak przekazał, że jeszcze w niedzielę w sprawie tego zdarzenia zostały wykonane czynności dowodowe, w tym przesłuchani zostali naoczni świadkowie i funkcjonariusze podejmujący interwencję.

– Wykonano również oględziny samochodu i oględziny miejsca zdarzenia. Innymi słowy zabezpieczono większość dowodów – powiedział prokurator. Rzecznik PK zaznaczył, że „sprawa ta w jakimś zakresie próbuje być upolityczniona, mimo że nie ma ku temu żadnych przesłanek”. Relacjonował, że w sobotę w nocy około godz. 22.50 na komisariat w Rejowcu Fabrycznym zadzwonili

świadkowie, którzy widzieli samochód, który uderzył w drzewo, a „kierowca był prawdopodobnie pijany”.

– Świadkowie ci wskazali na Jakuba I. jako kierowcę mówiąc, że znają go od wielu lat i mówiąc, że widzieli go na własne oczy. Byli oni trzy metry od drzewa, w które uderzył kierowca i są sąsiadami domu, w którym mieszkał Jakub I. – powiedział prokurator. Dodał, że przeprowadzono rutynowe czynności, zaś badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik około dwóch promili.

Jeszcze w niedzielę wieczorem sędzia Iwaniec opublikował na portalu X oświadczenie swojego obrońcy mec. Michała Skwarzyńskiego. Adwokat stwierdził w nim, że jego klient „nie prowadził samochodu, a był jego pasażerem”. PAP

KRÓTKO

WARSZAWA

MON i BBN krytykują słowa posła

– Sierżant Sitek zginął w wyniku bestialskiej i celowej napad, nie z powodu błędów w procedurach czy szarpaniny – napisał minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz, odnosząc się do słów posła KO Franciszka Sterczewskiego. Szef MON ocenił wypowiedź Sterczewskiego jako niedopuszczalną. Sterczewski powiedział w niedzielę w Polsat News, że na granicy polsko-białoruskiej „żołnierz by nie zginął, gdyby były tam (...) procedury cywilne, prawne, a nie szarpaniny i konflikty”. Wcze-

śniej Biuro Bezpieczeństwa Narodowego określiło wypowiedź Sterczewskiego jako „skandaliczną, nie do przyjęcia i kłamliwą”. 28 maja 2024 r. sierż. Mateusz Sitek został ranny nożem podczas pełnienia służby na odcinku granicy polsko-białoruskiej w okolicach Dubicz Cerkiewnych (woj. podlaskie). 21-latek najpierw trafił do szpitala w Hajnówce, potem został przetransportowany do Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie, gdzie zmarł 6 czerwca 2024 r. oprac. WSJ/PAP

BYDGOSZCZ

Pokazywał dzieciom pornografię

Na trzy miesiące aresztowany został 57-latek z okolic Bydgoszczy, który usłyszał zarzut prezentowania za pośrednictwem portalu społecznościowego treści pornograficznych z udziałem małoletnich oraz z wykorzystaniem zwierząt. Mężczyzna miał się kontaktować z 11-latkami z Ukrainy. Rodzice dziewczynek zgłosili

to policji. W trakcie przeszukiwania miejsca zamieszkania i pracy 57-latka policjanci zabezpieczyli sprzęty i nośniki, na których mogły znajdować się zakazane treści. Do policyjnych specjalistów trafiło m.in. siedem telefonów komórkowych, trzy laptopy oraz dziesięć nośników pamięci. oprac. WSJ/PAP



strona podróży

Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

strona zdrowia

stronazdrowia.pl

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

REKLAMA

0011412494

Wierzbica, dnia 10.10.2025 r.

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY WIERZBICA
z dnia 10.10.2025 r.

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wierzbica

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 4 lit., art. 27b, ust. 8 i art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130) zawiadamiam o prowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Wierzbica, terenu i obszaru górniczego Wierzbica III, położonego na terenie oznaczonym w obowiązującym planie symbolami 1.P.1, KD-W-D.1, KD-W-D.2, KD-L.11, • obręb Wierzbica, działki nr: 2096/10, 2096/3, 2096/2, 2106/18, 2101, 2096/13, 2096/12, 2096/8, 2096/7, 2096/5, 2096/4, 2096/1, 2105, 2103, 2102, 2100 oraz oznaczonym w obowiązującym planie symbolami 5.P.3, KD-W-D.3 • obręb Rzeczków, działki nr: 265/4, 263/5, 266/4, 264/4, 263/6, 262/4, 261/8, 261/7

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 15 października 2025 r. do 31 października 2025 r.** i obejmą zbieranie uwag do projektu planu miejscowego w dniach **od 15 października 2025 r. do 31 października 2025 r.** Przedmiotowy projekt planu będzie udostępniony w godzinach od 8:00 do 15:00 w siedzibie Urzędu Gminy Wierzbica, ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica, pokój nr 25, jak również na stronach internetowych Urzędu Gminy Wierzbica w zakładce <https://samorząd.gov.pl/web/maz-wierzbica/zmiana-w-mpzp-wierzbica-iii-w-czesci-solectw-wierzbica-i-rzeczkow-pod-urzedzenia-fotowoltaiczne>

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Gminy Wierzbica, ul. Kościuszki 73, 26-680 Wierzbica, lub poczty elektronicznej: wierzbica@wierzbica.pl **do dnia 31 października 2025 r.** Wzór formularza zastał określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie BIP Urzędu Gminy Wierzbica <https://samorząd.gov.pl/web/maz-wierzbica/zmiana-w-mpzp-wierzbica-iii-w-czesci-solectw-wierzbica-i-rzeczkow-pod-urzedzenia-fotowoltaiczne>

Składający uwagę do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 11a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez wójta, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Wierzbica
-/ Agnieszka Jastrzębska

Przywódca Chin apeluje o większy udział kobiet w polityce. Zacznie u siebie?

oprac. Anna Nagel
Pekin

Apel wystosowany na otwarciu globalnego szczytu liderów w Pekinie jest sprzeczny z obecną sytuacją w kraju, gdzie udział kobiet w najwyższych organach partyjnych i rządowych jest znikomy.

W dwudniowym spotkaniu, organizowanym pod auspicjami agencji ONZ Kobiety, biorą udział przywódcy m.in. Islandii, Sri Lanki i Ghany.

Chiński przywódca Xi Jinping podkreślił, że kraje muszą „poszerzyć kanały udziału kobiet w polityce i podejmowaniu decyzji oraz promować szerokie uczestnictwo kobiet w zarządzaniu krajowym i społecznym”. Jak dodał, pokój i stabilność są

warunkiem wstępnym dla wszechstronnego rozwoju kobiet.

Apel chińskiego przywódcy stoi w kontraście z obecną sytuacją w Chinach. Po raz pierwszy od 20 lat w 24-osobowym Biurze Politycznym Komunistycznej Partii Chin nie zasiada ani jedna kobieta, kobiet nie ma też w Stałym Komitecie Biura. Obecnie tylko dwoma z ponad 20 ministrów kierują kobiety. Z kolei w Ogólnochińskim Zgromadzeniu Przedstawicieli Ludowych, najwyższym organie władzy ustawodawczej ChRL, stanowią ok. 27 proc. z 3 tys. członków.

W 2023 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych wyraziła zaniepokojenie tym faktem, rekomendując władzom w Pekinie wprowadzenie ustawowych kwot. PAP



Według analityków, w czasie dekady rządów Xi liczba kobiet na wyższych posadach w polityce i rządzie spadła

Triumf Trumpa w Knesecie. Kolejna nadzieja na pokój

oprac. Karolina Wrońska
Jerozolima

Prezydent USA Donald Trump, przemawiając w poniedziałek przed izraelskim parlamentem, Knesetem, powiedział, że na Bliskim Wschodzie po dwóch latach wojen zapanował pokój.

- To nie tylko koniec wojny, to koniec ery terroru i śmierci, a początek ery wiary i Boga. To początek harmonii między Izraelem i wszystkimi narodami tego regionu, który niedługo stanie się wspaniały. To historyczny początek nowego Bliższego Wschodu - oświadczył Trump.

Przemówienie przed izraelskim parlamentem zostało na krótko przerwane. Ochrona wyprowadziła dwóch deputowanych lewicowego sojuszu Hadasz-Taal, Ajmana Odeha i Oferę Kasifa, którzy trzymali kartki z hasłami wzywającymi Trumpa do uznania państwa palestyńskiego - relacjonował portal Times of Israel.

Hamas przekazał w poniedziałek Czerwonemu Krzyżowi wszystkich żyjących zakładników uprowadzonych do Strefy Gazy 7 października 2023 r.

Ich zwolnienie jest częścią obowiązującej od piątku pierwszej fazy rozejmu w Strefie Gazy. Hamas ma też wydać ciała 28 zabitych porwanych.

W zamian Izrael zobowiązał się uwolnić 250 Palestyńczyków



Amerykański prezydent podziękował za współpracę premierowi Izraela Benjaminowi Netanjahu, zaznaczając, że „nie jest on najłatwiejszym człowiekiem we współpracy”

skazanych na dożywotnie pozbawienie wolności i ponad 1700 mieszkańców Strefy Gazy zatrzymanych po wybuchu wojny dwa lata temu. Po potwierdzeniu przez izraelską armię uwolnienia zakładników dziesiątki autobusów Czerwonego Krzyża z więzionymi Palestyńczykami wjechały w poniedziałek na Zachodni Brzeg Jordanu i do Strefy Gazy.

Kancelarz Niemiec Friedrich Merz ocenił, że jest to „moment, w którym może rozpocząć się proces leczenia ran i który stanowi krok na drodze do pokoju” w regionie.

Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa określił zwolnienie zakładników jako „ważny krok na drodze do pokoju”. Według prezydenta Francji Emmanuela Macrona „pokój staje się możliwy dla Izraela, dla Gazy i dla całego regionu”.

Hamas przekazał Czerwonemu Krzyżowi wszystkich żyjących zakładników uprowadzonych do Strefy Gazy 7 października 2023 r.

Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen podkreśliła, że UE zapewni fundusze na odbudowę Strefy Gazy, a stojąca na czele unijnej dyplomacji Kaja Kallas zapowiedziała wznowienie misji monitorowania przejścia granicznego między Strefą Gazy a Egiptem.

Po wizycie w Izraelu Trump udał się do Szarm el-Szejk, gdzie przywódcy USA, Egiptu, Kataru i Turcji mieli poprzeć ogólne zarysy planu pokojowego Trumpa dla Strefy Gazy jako gwaranci tego porozumienia. PAP

Noblistka zapowiada koniec reżimu Nicolasa Maduro

oprac. Karolina Wrońska
Caracas

Laureatka tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla Maria Corina Machado oświadczyła, że jej wyróżnienie będzie dla Wenezuelczyków zachętą do kontynuowania walki o demokrację.

W wywiadzie opublikowanym na łamach argentyńskiego dziennika „La Nación” Maria Corina Machado, liderka wenezuelskiej opozycji demokratycznej oświadczyła, że „dni Nicolasa Maduro, jako absolutnie izolowanego od społeczeństwa prezydenta Wenezueli, są policzone”.

Machado podkreśliła, że od czasu wyborów z 28 lipca 2024 roku, uważanych przez demokratyczną opozycję za sfałszowane, w Wenezueli

„rozpoczął się proces nieodwracalnej izolacji i upadku rządu Nicolasa Maduro”.

Maria Corina Machado, zmuszona przez reżim prezydenta Maduro do działania w podziemiu, wyraziła uznanie dla „zdecydowanej postawy prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa wobec karteli narkotykowych.

Nawiązała przy tym do działań amerykańskiej marynarki wojennej na Morzu Karaibskim przeciwko statkom handlarzy narkotyków. „Zdecydowane działania prezydenta Donalda Trumpa i rządu USA, zmierzające (na Morzu Karaibskim) do rozbicia karteli narkotykowych, całkowicie zmieniły dynamikę wydarzeń” - stwierdziła przywódczyni wenezuelskiej opozycji. PAP

Środki psychotropowe za nieposłuszeństwo. Takie są rosyjskie kary dla dzieci na Ukrainie

oprac. Anna Nagel
Kijów

- Ukraińskie dzieci na okupowanych przez Rosję terenach nie mogą uczyć się w ramach ukraińskiego systemu edukacji - poinformowała ukraińska rzeczniczka praw dziecka.

„Dzieciom w takich warunkach jest naprawdę bardzo ciężko. Nie mają prawa mówić po ukraińsku, a tym bardziej uczyć się języka ukraińskiego i literatury. Wiedzą, że za to mogą zostać ukarane same lub uciepić ich rodzice. Często za takie nieposłuszeństwo dzieci są bite, izolowane, przymusowo podaje się im środki psychotropowe - znam osobiście takie przypadki. I niestety to tylko część tego, co się dzieje. I to jest coś, o czym nie mamy prawa milczeć” - powie-



Rosja deportowała lub przesiedliła 19,5 tys. dzieci

działa Daria Herasymczuk w wywiadzie dla agencji Interfax-Ukraina.

Jednocześnie zaznaczyła, że dzieci na okupowanych terenach nie mają komu poskarżyć się na łamanie swych praw przez Rosjan.

„Jeśli dorośli przynajmniej czasami znajdują jakąś możliwość poinformowania, na przykład na portalu »Dzieci wojny«, że posiadają informacje o jakimś przestępstwie wobec ukraińskiego dziecka, to dzieci najczęściej nie znajdują takiego sposobu komunikacji” - wyjaśniła rzeczniczka.

Herasymczuk podkreśliła jednak, że jeśli dziecko ma dostęp do internetu, może wejść na portal „Dzieci wojny” i opowiedzieć o tym, co się z nim stało. Dzięki temu można dowiedzieć się o takich przypadkach i pomóc.

W czwartek szef biura prezydenta Ukrainy Andrij Jermak poinformował, że 23 ukraińskich dzieci i nastolatków zostało uratowanych z okupowanych przez Rosję obszarów Ukrainy i przewiezionych na terenach znajdujących się pod kontrolą Kijowa.

W piątek pierwsza dama USA Melania Trump ogłosiła, że dzięki współpracy z Rosją, w odpowiedzi na jej list dotyczący wywiezionych do Rosji ukraińskich dzieci, w ciągu ostatniej doby ośmioro dzieci powróciło do rodzin.

List pierwszej damy USA do Putina na temat ukraińskich dzieci został przekazany rosyjskiemu przywódcy podczas szczytu przywódców USA i Rosji na Alasce.

Władze Ukrainy informowały, że Rosjanie nielegalnie deportowali lub przymusowo przesiedlili do Rosji i Białorusi ponad 19,5 tys. dzieci wbrew konwencji genewskiej. Finansowane przez władze badania wskazywały, że liczba deportowanych dzieci może być bliższa 35 tys. - podała agencja Reutersa. PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,67

EURO
1 EUR

4,25

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,57

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,89

JEN
100 JPY

2,41

DANE WG NBP Z DNIA 13.10.2025, G. 12:00

System kaucyjny może dobić branżę. Najbardziej ucierpią pracownicy

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Dochodzą do nas informacje, że sieci handlowe wydają dyspozycje pracownikom, żeby już teraz wybierali urlopy lub nawet, co jest absurdalne, brali opiekę na dzieci. Sieciom zależy na tym, aby w grudniu pracownicy nie korzystali z tych uprawnień i byli w pełni dyspozycyjni. Problemem jest też system kaucyjny, który może dobić branżę handlową - mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”.

Sieci hurtowe mają mniej klientów - widać to doskonale na przykładzie Makro

Strefa Biznesu: Sieć Makro Cash & Carry Polska zamknęła 4 hurtownie. Według wcześniejszych zapowiedzi spółki pracę może stracić w sumie nawet kilkaset osób. Zwolnienia już jakiś czas temu ogłosiły też inne znane sieci, np. Castorama, Carrefour czy Grupa Eurocash. Co się dzieje na rynku, dlaczego duże sieci handlowe zwalniają?

Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”: Według mnie sieci hurtowe mają dużo mniej klientów. Widać to doskonale na przykładzie Makro. W dużych sieciach hurtowych kupowali głównie mali przedsiębiorcy, którzy teraz są tak „dojechani” wysokimi kosztami prowadzenia działalności, że ograniczyli zakupy lub wręcz zamknęli działalność. Poza tym problem polegał też na tym, że oni w tych dużych sieciach kupowali bardzo często po nieco wyższych cenach, niż oferowały inne markety. Krótko mówiąc, mamy tu system naczyń połączonych - z tego



„Rozmawiam bardzo często z małymi przedsiębiorcami z branży handlowej i oni mówią mi wprost, że polski handel, głównie ten mniejszy, zostanie dobity systemem kaucyjnym” - mówi Alfred Bujara, szef handlowej „Solidarności” (na zdjęciu)

względem, że mali odbiorcy kupują mniej w sieciach hurtowych, bo muszą ograniczać koszty, to te duże sieci muszą dziś przeprowadzić reorganizację, w tym zwolnienia. A jeśli chodzi np. o sieć hipermarketów Carrefour, to tu główną przyczyną problemów jest to, że klientów przejmują dyskonty. Z pewnością znaczenie ma też to, że dyskonty ponoszą niższe koszty utrzymania obiektu niż te największe sieci, które muszą utrzymywać hale. Hipermarketom jest dziś bardzo trudno konkurować z dyskontami. Kolejnym problemem jest system kaucyjny, który już obowiązuje. Rozmawiam bardzo często z małymi przedsiębiorcami z branży handlowej i oni mówią mi wprost, że polski handel, głównie ten mniejszy, zostanie dobity systemem kaucyjnym.

Największymi ofiarami systemu kaucyjnego mogą być pracownicy, którzy będą mieli dużo więcej pracy w sklepach

Dlaczego system kaucyjny uderzy w branżę handlową?

Mały sklep musi dopłacić od 1,5 tys. do 2 tys. zł co miesiąc, żeby obsłużyć ten system. Niektóre firmy już zapowiedziały, że nie będą kupować czy wynajmować automatów, ale będą przeprowadzać segregację ręcznie. Obawiam się, że największymi ofiarami tego systemu będą pracownicy, którzy będą mieli dużo więcej pracy. Zastanawiam się, czy jako organizacja związkowa nie podjąć jakichś działań.

Jakich działań? Chodzi o to, żeby pracownicy dostawali dodatkowe pieniądze?

Tak. Chodziłoby np. o wprowadzenie regulacji, która przewidywałaby dodatkowe wynagrodzenie za dodatkową pracę związaną z obsługą systemu kaucyjnego. Ale na razie przyglądamy się, jak ten system jest wprowadzany i jak działa, zbieramy informacje na ten temat. Obawiam się jednak, że sytuacja może być bardzo trudna, bo generalnie pracodawcy tną koszty, w tym zatrudnienia i nie przyjmują nowych pracowników. Te osoby, które pracują w sieciach handlowych, już teraz są obciążone pracą do granic możliwości, a obsługa systemu kaucyjnego to dodatkowa robota, za którą nie dostaną ani grosza. Za chwilę nie będzie nas miał kto obsłużyć w sklepie, bo ci pracownicy, którzy są, za chwilę będą tak przeciążeni, że będą rezygnować z pracy. Już teraz w sieciach widzimy, że na kilka do-

stępnych kas otwarta jest jedna i ustawia się do niej wielka kolejka. Kasy samoobsługowe niestety nie rozwiązały problemu braku pracowników.

W handlu brakuje teraz ok. 300 tys. pracowników, zatrudnienie w miastach wspierają Ukraińcy

Ilu pracowników brakuje w handlu?

Szacujemy, że w handlu brakuje teraz ok. 300 tys. pracowników. Gdyby nie osoby z Ukrainy, to przyznam, że nie wiem, kto by pracował w sklepach w miastach. Praca w sieci sklepów spożywczych jest mało płatna i bardzo ciężka pod względem fizycznym. Decydują się na nią te osoby, które już nie mają innej opcji. Z tego względu, że w miastach

jest więcej możliwości zatrudnienia za lepsze pieniądze, pracę w sieciach handlowych przyjmują tam bardzo często właśnie obcokrajowcy.

Czy to oznacza, że osoby, które dziś tracą pracę w dużych sieciach handlowych, bez problemu ją znajdą?

Według mnie, nie jest aż tak różowo. Musimy spojrzeć dużo szerzej na gospodarkę - wiele firm z różnych innych sektorów zwalnia. Problemy ma branża motoryzacyjna czy metalowa, wszystkie branże energochłonne mają kłopoty. Jeśli na rynku pojawi się więcej bezrobotnych, to oni w pierwszej kolejności będą się decydować na pracę najmniej płatną i najszybciej dostępną, czyli właśnie w handlu.

Sieciom handlowym zależy na tym, aby w grudniu pracownicy nie korzystali z uprawnień urlopowych i byli w pełni dyspozycyjni

W tym roku po raz pierwszy Wigilia będzie wolna od handlu, ale za to - zgodnie z ustawą - 3 niedziele przed Wigilią będą handlowe. Jednocześnie pracownicy handlu nie będą mogli pracować w grudniu więcej niż w dwie niedziele. Czy te regulacje da się pogodzić w praktyce?

Grudzień w handlu będzie bardzo ciekawy. Mam niestety duże obawy, że będzie trudno pogodzić te regulacje. Dochodzą do nas informacje, że sieci handlowe wydają dyspozycje pracownikom, żeby już teraz wybierali urlopy lub nawet, co jest absurdalne, brali opiekę na dzieci. Sieciom zależy na tym, aby w grudniu pracownicy nie korzystali z tych uprawnień i byli w pełni dyspozycyjni. Na tym tle może dochodzić do różnych przykrych sytuacji i nadużyć. Przeciętny, który w swoim założeniu miał pomóc pracownikom handlu, paradoksalnie mogą im zaszkodzić. ©©

12 miliardów złotych i podwojenie produkcji. Boom w polskim przemyśle kolejowym trwa

Dorota Marińska
dorota.marianska@polskapress.pl

Powstają bardzo ciekawe nowe obiekty na terenie Pesy. Naszym celem jest podwojenie mocy produkcyjnych w tym i w następnym roku. Mamy też świadomość, że budujemy nową jakość nie tylko w rozumieniu produktowym, ale również organizacyjnym, produkcyjnym. Rozbudowa zakładu w Bydgoszczy jest też połączona z szeregiem zmian technologicznych, których wdrożenie rozpoczęliśmy już kilka lat temu, mówi Strefie Biznesu Robert Tafilewski, wiceprezes Pesy ds. finansowych.

Strefa Biznesu: Co słychać w Pesie? Nad czym firma teraz pracuje? Podobno polscy producenci pojazdów szynowych mają ręce pełne roboty. Robert Tafilewski: Zamówień w Pesie mamy w tej chwili rzeczywiście sporo, podobnie jak nasi krajowi i zagraniczni konkurenci. Łączna wartość podpisanych kontraktów do realizacji przekroczyła już 12 mld zł. W tym świetle decyzje o zwiększeniu mocy produkcyjnych w Bydgoszczy były jak najbardziej uzasadnione. Cieszy nas, że jak dotąd rozbudowa mocy produkcyjnych przebiega terminowo i zgodnie z budżetem, dając szansę na dwukrotny wzrost produkcji już w najbliższych latach.

Ważniejszy jest rynek polski czy rynek zagraniczny? W dzisiejszym portfelu Pesy obydwa rynki są tak samo ważne. Jako polski producent zawsze będziemy związani z rynkiem krajowym – przewoźnikami regionalnymi, Intercity oraz kolejami samorządowymi i polskimi miastami. W ostatnich latach Pesa potrzebowała wyraźnego zwiększenia skali działalności. Wtedy w kraju było zdecydowanie mniej zamówień niż w chwili obecnej, a dynamiczne wejście na rynki zewnętrzne dało szerszy rozmach naszej produkcji. W szczególności w Czechach i Rumunii pojawiły się duże zamówienia, długie serie, które przyspieszyły wdrożenie nowych platform. Dzisiaj Pesa nie jest już firmą butikową, która uruchamia nowe projekty wdrożeniowe dla kilku czy kilkunastu sztuk. Wprowadzając na rynek nowe platformy postawiliśmy na nowoczesne technologie, w szczególności na technologie laserowego cięcia i spawania, co pozwoliło nam zbudować nadwozie sko-

rupowe i ustandaryzować procesy. Nie bez znaczenia dla mnie, jako finansisty, pozostaje też aspekt finansowy. Rynki zagraniczne, poza skalą, dają nam też możliwość bardziej świadomego zarządzania ryzykiem kursowym poprzez bilansowanie wpływów i wydatków walutowych w długim okresie.

Seryjna produkcja w Pesie to ile sztuk? Interesują nas długie serie, rzędu 50-100 pojazdów, bo pozwala to uzyskać pełne efektywności z technologii, które wdrożyliśmy w ostatnich latach. Oczywiście tam, gdzie zakres zmian w projekcie jest akceptowalny, a platforma jest już dobrze znana nam i klientowi przystępujemy również do mniejszych przetargów.

A na rodzimym rynku, kto jest największym klientem? W Polsce bardzo intensywnie pracujemy z kolejami samorządowymi. Cały czas utrzymujemy dobre relacje z PKP Intercity. W segmencie kolejowym pozyskaliśmy i realizujemy zamówienia dla takich klientów jak: Koleje Dolnośląskie, Koleje Wielkopolskie, Łódzka Kolej Aglomeracyjna, Koleje Mazowieckie. To są najwięksi klienci, dla których w tej chwili pracujemy z ciężkim taborem szynowym. Oczywiście nie zapominamy też o naszych pięknych miastach, które zamawiają w Pesie tramwaje: Kraków, Chorzów, Wrocław, Toruń. Cały czas intensywnie pracujemy z tymi klientami. W najbliższych latach właśnie do tych miast dostarczymy duże floty pojazdów.

W obydwu segmentach, kolejowym i tramwajowym widicie znaczący wzrost zamówień? Po nieco gorszym okresie na rynku, pomiędzy 2020 a 2023 rokiem, obecnie widać wyraźnie, że kolej w Polsce i w Europie mocno przyspieszyła. Wskaźniki wzrostu w najbliższych latach utrzymają się na poziomie 5-6 proc. Dotyczy to zarówno taboru, jak i infrastruktury. Nie chodzi tu jednak wyłącznie o wskaźniki. Pojazdy Pesy wygrywają na rynku designem i światowym poziomem techniki. Intensywnie pracujemy również nad rozwojem i adaptacją napędów wodorowych, które już za chwilę trafią do pojazdów pasażerskich.

Co to znaczy „za chwilę”? Kto chce kupić pojazd z napędem wodorowym? Nie jest tajemnicą, że pracujemy obecnie nad koncepcją



FOT. DOROTA MARIŃSKA/POLSKA PRESS

Restrukturyzacja operacyjna Pesy zakończyła się sukcesem, a firma przeszła do fazy stabilnego rozwoju, przekonuje Robert Tafilewski

pojazdu pasażerskiego o napędzie wodorowym dla Dolnego Śląska. Ten zeroemisyjny projekt wspiera również Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Czym generalnie wyróżniają się lokomotywy Pesy? Na czym opieracie czy będziecie opierać przewagi konkurencyjne? Lokomotywa Gama 3.0, którą prezentowaliśmy na Międzynarodowych Targach Kolejowych TRAKO 2025, jest docelową lokomotywą, którą aktualnie oferujemy. Na podstawie doświadczeń eksploatacyjnych, które zebraliśmy w pierwszym okresie użytkowania lokomotyw Gama, poprawiliśmy funkcjonalność i walory eksploatacyjne tego pojazdu. Segment lokomotyw w Pesie ma już kilkanaście lat i cieszą się one dużym zainteresowaniem. Oprócz tego, że jest to lokomotywa trakcyjna, zasilana napięciem elektrycznym, posiada też wbudowany moduł spalinowy, który pozwala operować na odcinkach, gdzie nie ma trakcji lub na końcówkach tras i na bocznicach. Operator nie jest zmuszony do sprzęgania ze składem dodatkowej lokomotywy manewrowej, może wykonać wszystkie operacje jedną lokomotywą. Nasze Gamy 3.0 zdecydowanie wyróżniają wielosystemowość i umiejętność łączenia różnych napędów, z wodorowym włącznie.

W Pesie sporo się dzieje. Poza tym, że jest dużo pracy, rozbudowujecie zakład. Powstają bardzo ciekawe nowe obiekty na terenie Pesy. Naszym celem jest podwojenie mocy produkcyjnych w tym i w następnym roku. Mamy też świadomość, że budujemy nową jakość nie tylko w rozumieniu produktowym, ale również organizacyjnym, produkcyjnym. Rozbudowa zakładu w Bydgoszczy jest też połączona z szeregiem zmian technologicznych, których wdroże-

nie rozpoczęliśmy już kilka lat temu. Od 2020 roku zmieniliśmy definicję naszych rynków geograficznych, technologie i platformy produktowe, ustabilizowaliśmy procesy finansowe. Powstał również bardzo ciekawy plan inwestycyjny, który wdrożyliśmy przy wsparciu naszego inwestora.

Co to za inwestor i na czym polegało to silne wsparcie? Sprowadzało się głównie do dofinansowania działalności? Właścicielem Pesy od 7 lat pozostaje Polski Fundusz Rozwoju. Środki, które PFR zainwestował w Pesę, miały cel inwestycyjno-rozwojowy. Nigdy nie były to bezzwrotne subsydia, nawet w okresie pandemii. Jak widać, z perspektywy czasu inwestycja w Pesę okazała się sensowna. Restrukturyzacja operacyjna zakończyła się sukcesem, a firma przeszła do fazy stabilnego rozwoju.

Wracając do rozbudowy zakładu. Na jakim etapie jesteście? Zakończyliśmy właśnie budowę hali konstrukcyjnej, która powstała w bardzo krótkim czasie – od stycznia do maja w zasadzie zamknęliśmy stan surowy. W chwili obecnej hala została już uruchomiona i rozpoczynamy w niej pierwsze operacje. Równolegle budujemy dwie kolejne hale: halę cross-dock, która będzie stanowiła istotny element łańcucha dostaw oraz połączoną z nią halę montażu pojazdów.

Wspomniał pan o podniesieniu mocy produkcyjnych. Ono będzie wiązało się ze zwiększeniem zatrudnienia, czy bardziej jednak z automatyzacją? Oczywiście będzie się to wiązało ze zwiększeniem zatrudnienia. Automatyzacja pozwala nam zwiększać moce produkcyjne szczególnie na etapie budowy konstrukcji, ale np. w fazie montażu, podczas którego montuje się okna, podłogę,

drzwi, elementy wnętrza pojazdu, napęd i pozostałe komponenty praca ludzka jest niezbędna. Nasze zapotrzebowanie na pracowników, przy dwukrotnym zwiększeniu produkcji, jest zdecydowanie większe niż chociażby 2 czy 3 lata temu. Tylko w tym roku planujemy zatrudnić około 400-500 osób. Mniej więcej połowę tego planu już zrealizowaliśmy. Realizujemy to progresywnie, w odniesieniu do tempa rozwoju inwestycji i wzrostu produkcji.

Nie macie problemów ze znalezieniem nowych pracowników? Ogólnie branża kolejowa trochę jednak narzeka na braki kadrowe. Rzeczywiście rekrutacja pracowników zwłaszcza na dużą skalę i przy zmieniającym się profilu kompetencji nie jest łatwa, ale nasz dział HR radzi sobie na kilka sposobów. Rekrutujemy, wdramy i szkolimy pracowników na czas, adekwatnie do potrzeb.

A jak duży udział finansowy mają w inwestycjach generalnie środki przeznaczone na innowacje, badania? Pesa w tym i w następnym roku wyda ponad 500 mln zł na inwestycje rzeczowe tzn. na inwestycje technologiczne i prace budowlano-montażowe. Równocześnie, jak już wspominałem, wdramy nowe rozwiązania techniczne, nowe platformy pojazdów. Przeznaczamy więc coraz większe środki na innowacje, badania i rozwój. To w zasadzie proces ciągły. Zawsze są to jednak projekty z określonym założeniem zwrotu i rentowności.

A teraz pytanie z trochę innej beczki. Czy Pesa odpowie na apel premiera Donalda Tuska, który zaprosił polskich producentów do wzięcia udziału w przetargu na pociągi dużych prędkości? Pesa udowodniła już, że potrafi być wiarygodnym partnerem. Oczywiście wymaga to określonej wiedzy technicznej i odpowiedniego doświadczenia eksploatacyjnego. Mamy świadomość, gdzie jest nasze miejsce, jakie są oczekiwania i jaka jest ścieżka dojścia. Wzrost prędkości to warunek konieczny. Już dzisiaj realizujemy tego typu projekty. Może jeszcze nie w tych przedziałach prędkości, o których mówił pan premier i których wymaga współczesna kolej.

Jaką maksymalną prędkość możecie obecnie zaoferować? W tej chwili w Pesie powstaje pierwszy pojazd, który poje-

dzie z prędkością 200 km/h. Naszym klientem jest w tym przypadku czeski RegioJet, który będzie eksploatował ten pojazd na trasie Praga-Brno.

A wyższe prędkości? Kiedy będziecie na nie gotowi? Szef Rady Ministrów mówił o prędkościach na poziomie 320-350 km/h. Kiedy będziecie mogli sobie na nie pozwolić? Naturalną konsekwencją jest rozwinięcie platformy 200 km/h do prędkości 230-250 km/h. To jesteśmy w stanie zrealizować samodzielnie. Natomiast osiągnięcie prędkości na poziomie 320-350 km/h, z jaką nikt jeszcze w Polsce nie jeździł, wymaga już innych technologii i nowej infrastruktury. Jest to jak najbardziej możliwe, ale wymaga partnerstwa. Na taki scenariusz też jesteśmy gotowi.

RegioJet to bardzo ciekawy przypadek. Czeski przewoźnik rozszerza działalność nad Wisłą i kupuje polską lokomotywę. Macie zamówienie od konkurenta naszego narodowego przewoźnika. Jednocześnie PKP Intercity również daje Pesie zlecenia. Wspomniane szybkie składy, które produkujemy dla RegioJet są dedykowane dla czeskiej trasy Praga-Brno. Podobnie jak pojazdy typu 655 dostarczone przez Pesę wożą pasażerów w rejonie Pragi. Rynek czeski, w porównaniu z rynkiem polskim, znacznie wcześniej się zliberalizował. Operator najpierw wygrywa tam obsługę trasy, a potem znajduje dostawcę pojazdów, jeżeli nie posiada takich pojazdów. Od wielu lat dostarczamy pojazdy zarówno dla PKP Intercity jak i RegioJet. To zupełnie normalna, konkurencyjna sytuacja, a wszystkie zamówienia wygrywamy w systemie zamówień publicznych.

A gdyby RegioJet zamówił w Pesie tabor do obsługiwanego przewoźników w Polsce, to jak rozumiecie, jesteście otwarci na taką propozycję? Szanujemy wybory naszych klientów. Nie ograniczamy ich w żaden sposób. Pracujemy na otwartym rynku w transparentny sposób. Intensywnie rozwijamy relacje ze wszystkimi klientami, którym odpowiadają produkty Pesy i nasza specyfikacja techniczna. Jesteśmy firmą o zasięgu międzynarodowym. Polska, Europa Centralna, Południowa, a także Zachodnia to nasze naturalne rynki zbytu i na tych rynkach czujemy się najlepiej. ©©

Koncerny alkoholowe nie mogą być ważniejsze niż zdrowie Polaków

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Lewica wypowiada wojnę alkoholowi - i to w najmocniejszym możliwym wydaniu. Po nocnych awanturach, atakach na ratowników i wypełnionych po brzegi SOR-ach Włodzimirz Czarzasty mówi wprost: Polska tonie w alkoholu, który dziś łatwiej kupić niż leki. Dlatego partia chce nie tylko zakazu nocnej sprzedaży, ale też blokady alkoholu na stacjach benzynowych, ograniczeń w internecie i całkowitego zakazu reklam. „To walka o zdrowie Polek i Polaków - koncerny nie mogą być ważniejsze niż życie ludzi” - podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu.

Strefa Biznesu: Panie Marszałku, co skłoniło Lewicę do ponownego podjęcia tematu ograniczeń sprzedaży alkoholu nocą?

Włodzimirz Czarzasty: Lewica pracowała w rządzie nad regulacją dostępności alkoholu. W resorcie zdrowia prace legislacyjne koordynował wiceminister Wojciech Konieczny. Prace nie zostały sfinalizowane. W tym czasie doszło do zamieszania na posiedzeniu Rady Warszawy. Działania radnych, którzy odrzucili projekt Lewicy wprowadzający zakaz sprzedaży alkoholu w okresie ciszy nocnej, wywołały sprzeciw społeczny. Dlatego Klub Lewicy złożył w Sejmie kompleksowe rozwiązania. Chcemy wprowadzenia nie tylko zakazu nocnej sprzedaży alkoholu, ale również zakaz sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych, czy całkowity zakaz reklamy alkoholu. Kolejne rozwiązanie to regulacja sprzedaży alkoholu przez internet. Chcemy, aby zakup w internecie był możliwy. Ale odbiór powinien odbywać się w punkcie stacjonarnym po okazaniu dowodu. Nie akceptujemy rzeczywistości, w której młody człowiek może zamówić sobie flaszkę do automatu paczkowego. Przeraża mnie fakt, że w Polsce alkohol jest 10 razy łatwiej kupić niż leki. Liczba punktów sprzedaży alkoholu wynosiła ponad 119 tys., czyli na 1 punkt sprzedaży przypada 303 mieszkańców. Mamy jeden sklep z alkoholem na 303 mieszkańców. Dla porównania na jedną aptekę przypadało średnio 2,9



FOT. FOTO LEWICA

„Jedni uważają, że proponowane rozwiązania źle wpłyną na ich biznes. Inni przewidują wzrost obrotów. Mam na myśli branżę gastronomiczną. Lewicę interesuje jednak przede wszystkim zdrowie Polek i Polaków” - mówi wicemarszałek Sejmu Włodzimirz Czarzasty

tys. osób. To rzeczywistość postawiona na głowie.

W wielu badaniach i raportach wskazuje się, że nocna sprzedaż alkoholu sprzyja przemocy domowej, awanturom ulicznym i wypadkom. Czy spodziewa się pan, że nowa ustawa szybko przełoży się na poprawę bezpieczeństwa publicznego?

Takie są doświadczenia w miastach, gdzie zdecydowano się na takie rozwiązanie. Dotyczy to na przykład Krakowa. Komunikaty policji są w tej sprawie jednoznaczne. Również stołeczna policja jednoznacznie wypowiadała się na temat przewidywanego pozytywnego wpływu ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu na bezpieczeństwo publiczne. Dziś Szpitalne Oddziały Ratunkowe (SOR-y) są wypełnione osobami, które przesadziły z piciem. Utrudnia to dostęp do pomocy medycznej innym potrzebującym wsparcia. Skandalicznym aspektem problemu są ataki na ratowników medycznych przez osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu.

Dlaczego też chcecie zakazać reklamy alkoholu?

Reklama alkoholu promuje pozytywny wizerunek picia

wśród młodzieży. Analogiczne rozwiązania od dekad obowiązują na rynku wyrobów tytoniowych. Dzisiaj mało kto pamięta, że kiedyś reklamy papierosów były powszechne. Zakaz reklamy alkoholu to ważny element skutecznej polityki antyalkoholowej. Na takie rozwiązanie zdecydowały się na przykład Litwa i Norwegia.

Czy może Pan podać przykłady państw, które już wprowadziły podobne ograniczenia i jakie tam były efekty?

Na rozwiązania podobne do naszych propozycji zdecydowała się wspomniana już Litwa. Kilkanaście lat temu Litwini wypijali rocznie 15 litrów czystego alkoholu. Znacznie powyżej średniej europejskiej. Nasi sąsiedzi zdecydowali się na pakiet rozwiązań wprowadzający między innymi zakaz sprzedaży alkoholu w określonych godzinach i zakaz jego reklamy. Efekty są wymierne. Konsumpcja spadła o jedną trzecią. Według WHO i litewskiego Ministerstwa Zdrowia, śmiertelność z powodu chorób i wypadków związanych z alkoholem zmniejszyła się o 20-25% w pierwszych latach po reformach. Policja odnotowała spadek udziału nietrzeźwych kierowców w wypadkach.

Krytycy twierdzą, że ograniczenia uderzą w małe sklepy. Co pan na to?

Jedni uważają, że proponowane rozwiązania źle wpłyną na ich biznes. Inni przewidują wzrost obrotów. Mam na myśli branżę gastronomiczną. Lewicę interesuje jednak przede wszystkim zdrowie Polek i Polaków.

W Warszawie radni KO najpierw odrzucili projekt zakazu nocnej sprzedaży alkoholu na terenie miasta, który poparli w konsultacjach społecznych 80 proc. warszawiaków. W zamian zaproponowali bardzo ograniczony pilić w Śródmieściu i na Pradze-Północ. Czy w pana ocenie radni KO w Warszawie zawiedli mieszkańców?

Kluczowe jest to, jak oceniają te działania sami mieszkańcy. Zdecydowanie negatywnie. Wielu wyborców Platformy przecierało w Warszawie oczy ze zdumienia. Wielu nie czuło się reprezentowanych przez radnych, na których przecież wcześniej głosowali. To jest poważny problem polityczny. Kiedy wyborca odkrywa, że jego przedstawiciele nie reprezentują jego poglądów, przeciwnie głosuje za rozwiązaniami, które są mu obce. Jestem przekonany, że posłowie PO w Sejmie będą otwarci

na poparcie projektu ustawy Lewicy. Byłaby to jakaś forma rehabilitacji wobec wyborców.

Radni KO twierdzą, że kierowali się obawami o powstanie melin, gdzie alkohol będzie sprzedawany nielegalnie - czy uważa pan, że te obawy są uzasadnione?

Mam wrażenie, że to wspomnienia z przeszłości. Oczywiście każda regulacja powoduje nowe wyzwania dla policji w zakresie bezpieczeństwa. Ale przypomnę, że stołeczna policja zdecydowanie pozytywnie oceniła przewidywane skutki przyjęcia uchwały radnych Lewicy dla bezpieczeństwa publicznego.

Gdy wasz projekt w Radzie Warszawy został odrzucony, wiceprezydent Jacek Wiśnicki z Polski 2050 podał się do dymisji, mówiąc, że nie chce być „twarzą takich scen” - jak pan komentuje to odejście?

Jedni twierdzą, że pan wiceprezydent już wcześniej skłaniał się ku dymisji, inni że działał pod wpływem chwili. Dla mnie ważniejsza jest postawa prezydenta Trzaskowskiego, który nie pojawił się na sesji rady miasta i nie bronił projektu swojej uchwały. W polityce można przegrać, ale trzeba walczyć.

W końcu prezydent Trzaskowski poinformował, że udało mu się przekonać radnych KO do wprowadzenia całonocnego zakazu. Co to oznacza dla Lewicy?

Zobaczymy, czy będzie większość w Radzie Miasta dla propozycji prezydenta. Poprzednio był z tym problem. Liczę na otrzeźwienie. Na pewno radni Lewicy będą wspierać inicjatywy zmierzające do ograniczenia godzin sprzedaży alkoholu.

Czy liczy Pan, że projekt Lewicy ma szansę uzyskać ponadpartyjne poparcie w Sejmie - i czy są już sygnały od polityków innych ugrupowań, że rozumieją wagę tego problemu społecznego?

Ograniczenia sprzedaży alkoholu wprowadzono w Polsce w 180 gminach. W przytłaczającej większości doświadczenia są pozytywne. Wiedzą o nich posłowie ze wszystkich partii politycznych, którzy reprezentują w Sejmie mieszkańców i mieszkańców tych gmin. Liczę na zbudowanie ponadpartyjnej koalicji Posłanki i Posłów, dla których zdrowie Polek i Polaków jest ważniejsze od zysków koncernów alkoholowych, czy też sprzedawców alkoholu. Jesteśmy otwarci na ponadpartyjny dialog w tej sprawie. ©@

Sztuczna inteligencja nie robi cudów. Firmy budzą się z iluzji

Barbara Wesola

barbara.wesola@polskapress.pl

Zarządy witały sztuczną inteligencję jako obietnicę efektywności i innowacji, a specjaliści coraz częściej rozkładają ręce.

„Magiczna AI miała być panaceum na wszystkie bóle, a bywa tylko placebo” – wyjaśnia Strefie Biznesu Radosław Mechło z BUZZcenter. Dane Massachusetts Institute of Technology (MIT) i także polskie badania „Power of AI 2025” pokazują, że największą barierą nie jest technologia, lecz brak wiedzy i realnych wdrożeń.

AI na papierze i w praktyce: od obietnic do „GenAI Divide”

Sztuczna inteligencja miała być rewolucją, która przyspieszy biznes i podniesie efektywność. Zarządy spółek szybko wpisały nawet AI do swoich strategii. Według badania EY European AI Pulse 2025 aż 65% prezesów deklaruje, że uwzględnią ją w planach rozwoju. Problem w tym, że deklaracje nie przekładają się na praktykę. Z raportu wynika, że faktycznie w codziennej pracy korzysta z niej jedynie 17% zespołów.

Jeszcze mocniejsze są dane Massachusetts Institute of Technology: mimo inwestycji w wysokości 30–40 miliardów dolarów rocznie, aż 95% firm nie widzi żadnych wymiernych efektów finansowych z generatywnej AI.

To, że raport MIT mówi dziś o 95% firm, które nie widzą jeszcze zwrotu z inwestycji w AI, to sygnał ostrzegawczy. Mocny, ale nie traktujmy go jak wyroczni. Brakuje badań tej samej skali i metodyce, więc zamiast jednoznacznych diagnoz mamy raczej obraz etapu poszukiwań i eksperymentów. Firmy testują, uruchamiają pierwsze pilotaże, sprawdzają, gdzie sztuczna inteligencja daje rezultaty, a gdzie wciąż pozostaje obietnicą. Skala wdrożeń, które można policzyć w twardym zwrocie finansowym, jest niewielka – komentuje Radosław Mechło z BUZZcenter.

MIT określa ten rozdział mianem „GenAI Divide”. To sytuacja, w której organizacje masowo testują narzędzia oparte na sztucznej inteligencji, ale tylko niewielki odsetek przechodzi od pilotażu do realnych wdrożeń. Z danych MIT wynika, że zaledwie 5% projektów AI

daje mierzalną wartość biznesową, a reszta kończy się na eksperymentach i demonstracjach.

Największą popularność zdobywają proste narzędzia konsumenckie, takie jak ChatGPT czy Copilot, które wspierają indywidualną produktywność, ale nie zmieniają bilansów firm.

Jednocześnie bardziej zaawansowane, szyte na miarę rozwiązania korporacyjne są w większości odrzucane jako zbyt kosztowne i nieodpasowane do procesów. W efekcie wiele organizacji zwiększa nakłady, nie uzyskując efektu transformacji.

Tymczasem to, co faktycznie napędza zmiany, dzieje się często poza kontrolą menedżerów IT, bo pracownicy korzystają z AI na własną rękę, tworząc zjawisko określane mianem „shadow AI”.

Polski paradoks: entuzjazm zarządów, sceptycyzm specjalistów

Podobny rozdział widać także w Polsce. Z raportu BUZZcenter „Power of AI 2025” wynika, że niemal wszyscy menedżerowie wyższego szczebla witają sztuczną inteligencję jako obietnicę innowacji i efektywności. Jednak im bliżej codziennych zadań, tym entuzjazm wyraźnie słabnie.

Entuzjazm zarządów bywa oderwany od realiów, a sceptycyzm specjalistów przesadnie ostrożny. Często podczas szkoleń słyszymy, że „AI ma robić rzecz X” i od razu mówimy, że „na dzień dzisiejszy to nie jest możliwe”. Widzimy wtedy rozczarowanie, że magiczna sztuczna inteligencja miała być panaceum na wszystkie bóle, a jest jedynie placebo, które działa tylko w ograniczonym zakresie – opowiada Radosław Mechło.

Kluczowym problemem pozostaje luka edukacyjna. Ponad 68% firm w Polsce nie prowadzi żadnych programów rozwojowych w zakresie AI, a 70% pracowników nigdy nie uczestniczyło w szkoleniu poświęconym tej technologii. Efekt? Biznes inwestuje w narzędzia, które często pozostają na półce, bo brakuje wiedzy, jak wpieść je w procesy i jak sprawić, by realnie wspierały zespoły.

Dlaczego wdrożenia kończą się fiaskiem?

Choć zarządy liczą na szybki efekt i chętnie inwestują



AI coraz częściej trafia do strategii firm, ale w codziennej pracy zespołów wciąż pozostaje wyzwaniem

w nowe narzędzia, w praktyce wiele projektów kończy się rozczarowaniem.

Najczęściej osoby decyzyjne nie mają pełnej wiedzy o procesach w organizacji, nie znają realnych możliwości narzędzi i samodzielnie decydują, co wdrażać, bez konsultacji z pracownikami, którzy mają z AI korzystać. To wszystko prowadzi do złych decyzji i fiaska wdrożeń – mówi Radosław Mechło.

Ekspert podkreśla, że kluczowa jest jasna komunikacja – po co firma sięga po AI, jakie korzyści chce osiągnąć i w jakim zakresie pracownicy będą mogli z niej korzystać.

Shadow AI. Zagrożenie wynikające ze złych regulacji

Gdy oficjalne wdrożenia grzęzną w strategiach i pilotażach, pracownicy biorą sprawy w swoje ręce. Coraz częściej korzystają z ChatGPT, MidJourney czy innych narzędzi poza kontrolą działów IT. Zjawisko określane jako „shadow AI” potrafi realnie zwiększyć produktywność, ale niesie też ryzyko – od wycieku poufnych danych po naruszenia regulacyjne.

Już w zeszłym roku zbadano, że 63% użytkowników AI nie wie, w jaki sposób ich dane są przetwarzane – wynika to z raportu Microsoft Work Trend Index 2024. W praktyce oznacza to, że pracownicy, choć w dobrej wierze, przekazują systemom treści, które powinny pozostać poufne: fragmenty umów, dane klientów czy plany biznesowe.

Bez prostych zasad i szkoleń nawet najlepsza technologia może okazać się pułapką. Jasne wytyczne, jakie dane można

wprowadzać do AI, a których nie wolno, oraz podstawowa „cyberhigiena” – od czytania polityk prywatności po unikanie wklejania danych wrażliwych – stają się dziś koniecznością. Bez tego firmy nie tylko narażają się na wycieki informacji, lecz także na utratę zaufania klientów i partnerów biznesowych.

Shadow AI jest częstym zjawiskiem związanym z odgórnymi zakazami. Firmy mówią, że nie można korzystać z rozwiązań AI i albo blokują wszystkie narzędzia, albo dopuszczają tylko swoje własne, przeciętne rozwiązania. Efekt? Pracownicy przenoszą dane na prywatny komputer i tam wrzucają je do jakiegos narzędzia opartego na AI. To stwarza realne ryzyko wycieku poufnych informacji – tłumaczy Mechło.

Ekspert podkreśla, że lepszym rozwiązaniem niż zakazy jest ustalenie jasnych zasad – jakie narzędzia można stosować i jakie dane wolno przetwarzać. Wtedy AI staje się wsparciem, a nie zagrożeniem dla organizacji.

Od pilotażu do efektu. Jak powinna wyglądać skuteczna ścieżka wdrożenia AI?

Zdaniem Radosława Mechły kluczowe jest podejście krok po kroku.

Najgorsze, co można zrobić, to rzucić hasło „robimy AI wszędzie” i kupić drogie zabawki bez planu. To kończy się rozczarowaniem. Dużo rozsądniej jest zacząć od jednego lub kilku prostych procesów, które naprawdę bolą i w których efekt łatwo policzyć. Może to być skrócenie czasu odpowiedzi

w obsłudze klienta, lepsze prognozy sprzedaży czy bardziej dopasowane reklamy. Kiedy pracownicy zobaczą, że to działa i faktycznie ułatwia im życie, sceptycyzm znika i pojawia się przestrzeń na kolejne wdrożenia – tłumaczy.

Mechło podkreśla, że skuteczne wdrożenie zaczyna się od jasno określonych celów. W tym pomaga tzw. metoda Disneya: marzyciel wyznacza oczekiwania (nawet pozornie nierealne), realista sprawdza możliwości i potrzeby, a krytyk wskazuje ograniczenia. To jednak dopiero początek.

Kolejnym etapem jest „rachunek sumienia” – sprawdzenie, jakie dane ma organizacja, w jakim są stanie i jakimi zasobami dysponuje. Trzeba też określić realny budżet, najlepiej z rezerwą 20–25% i dopiero potem przychodzi czas na wybór narzędzi.

Dwa z pozoru takie same rozwiązania mogą mieć zupełnie inne możliwości. Warto pamiętać, że prawie robi wielką różnicę. Dobór nieodpowiednich narzędzi spowoduje, że wdrożenie skończy się klęską, dlatego warto korzystać z wiedzy praktyków – zauważa Mechło.

Dopiero na końcu pojawia się etap wdrożenia i edukacji zespołu. Warto przeprowadzić test „przed i po”, porównując czas wykonania zadania ręcznie i z pomocą AI. Takie ćwiczenie pokazuje namacalne korzyści i otwiera drogę do kolejnych zastosowań, np. wykorzystania AI w obszarach, na które wcześniej brakowało czasu czy zasobów.

Nadrzędnym działaniem, które spina wszystkie etapy klamrą, jest zarządzanie

zmianą. Ten element powinien być jasno komunikowany jeszcze przed rozpoczęciem pierwszego etapu i nawet kilka miesięcy po zakończeniu wdrożenia. Musi obejmować wszystkich zainteresowanych, żeby wiedzieli, co i w jakim celu jest robione, jak to zmieni ich pracę i mieli realny wpływ na te zmiany – podsumowuje ekspert.

Polska droga do zmiany. Jak działać z AI w firmach?

Technologia rozwija się szybciej niż kompetencje organizacji. Potrzebna jest edukacja pracowników, przygotowanie struktur i jasne zasady korzystania z AI.

Dobłą opcją jest włączenie w to pracowników, którzy mają korzystać z narzędzi, jeśli „góra” będzie decydowała, to może się okazać, że potrzeby będą nieodpowiednio określone – odpowiada Radosław Mechło.

W praktyce oznacza to, że zamiast inwestować w kolejne modne narzędzia, firmy powinny zacząć od prostych procesów, które przynoszą szybki i mierzalny efekt. Dopiero później można myśleć o skalowaniu. Edukacja, zarządzanie zmianą i otwartość na testy stają się fundamentem – bez nich AI w Polsce pozostanie na poziomie obietnicy, a nie realnej zmiany.

Podobne wnioski płyną także z raportu MIT – największe sukcesy odnoszą firmy, które zaczynają od małych kroków i inwestują w kompetencje ludzi, a nie tylko w technologię.

Okno możliwości szybko się zamyka

MIT ostrzega, że czas na eksperymenty powoli się kończy. W ciągu najbliższych 12–18 miesięcy wiele firm na świecie wiąże się z dostawcami rozwiązań AI, a późniejsza zmiana będzie trudna i kosztowna. To oznacza, że decyzje podejmowane teraz przesądzą, kto znajdzie się po właściwej stronie „GenAI Divide”.

Albo AI stanie się tylko modnym hasłem w prezentacjach zarządów, albo zostanie potraktowane strategicznie – z inwestycją w ludzi, procesy i mądre dobrane narzędzia. Kto wyciągnie wnioski i zacznie działać już dziś, może znaleźć się w gronie tych 5% firm, które naprawdę potrafią przełożyć sztuczną inteligencję na realną wartość biznesową. ©

FOT. SZYMON STARNAWSKI/POLSKA PRESS

O GODNOŚĆ NA WAKACJACH. NIEPEŁNOSPRAWNI JAK TURYSŤCI DRUGIEJ KATEGORII

Brak zjazdu nad morze czy jezioro, niedostępne toalety, nieczynne windy i podnośniki, za wysokie krawężniki - to tylko początek długiej listy barier. Osoby niepełnosprawne wciąż są w Polsce turystami drugiej kategorii. Czy kampania podjęta przez posłankę Iwonę Hartwich to zmieni? Czy następne wakacje będą lepsze?

Małgorzata Oberlan



Iwona Hartwich z synem.

Nie będzie łatwo. Jest duży opór gmin turystycznych przed zmianami - mówi Iwona Hartwich (KO), posłanka z Torunia. Taką refleksję ma po pierwszych kontaktach z władzami samorządowymi gmin, do których pod koniec sierpnia wystosowała list otwarty. Otwarte w pewnym stopniu są te władze, które zaprosiły na rozmowy. Oporu można się spodziewać tam, gdzie jest brak reakcji albo pojawia się odpowiedź: „Nie da się tak od razu”.

Hartwich w swoim liście adresowanym do wszystkich gmin turystycznych w Polsce zaapelowała o trzy podstawowe sprawy. Po pierwsze, o zapewnienie w każdej miejscowości nadmorskiej i w każdym dużym kurorcie turystycznym co najmniej jednego w pełni dostępnego wejścia do wody osobie poruszającej się na wózku inwalidzkim.

Po drugie, o uwzględnienie potrzeb osób z niepełnosprawnościami w planach zagospodarowania przestrzennego i inwestycjach turystycznych. Trzecim postulatem natomiast jest wykorzystanie opłat klimatycznych oraz funduszy unijnych na likwidację barier architektonicznych w miejscach wypoczynku.

- Zapewnienie dostępu do plaży czy kąpieliska osobom z niepełnosprawnościami nie jest łaską. To obowiązek wobec obywateli - podsumowała posłanka z Torunia. I po apelu ruszyła do pracy - na spotkania z poszczególnymi samorządami. Była już w kilku miejscach nad morzem, planuje kolejne spotkania.

Nie byłoby apelu posłanki i rozpoczętej kampanii, gdyby nie liczne sygnały, które dostawała przez całe wakacje. Zresztą, kolejne już takie. Sama jest matką niepełnosprawnego Jakuba, poruszającego się na wózku. Od lat walczy o poprawę sytuacji osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów. Wie, na co się teraz porywa, ale jeśli nie dziś, to kiedy?!

A tymczasem niepełnosprawni i ich opiekunowie ślą kolejne zgłoszenia i skargi. Wyłania się z nich obraz kraju, w którym traktowani są jak obywatele drugiej kategorii. „Może dlatego, że za mało się na nas zarabia” - konstatują smutno niektórzy.

„Jestem w sanatorium w Kołobrzegu. Spacer nad morzem niemożliwy”

Wrzesień. „Jestem w sanatorium w Kołobrzegu. Niestety, spacer nad samym morzem niemożliwy. Nie ma jak wózkiem zjechać” - daje znać posłanka Aneta.

W mediach społecznościowych reakcja natychmiastowa. „Byłam, potwierdzam” - pisze Romana. „To prawda” - pisze Darek. „Dobrze, że ktoś się za to wziął. Niedostosowane bywają nawet te ośrodki, które teoretycznie mają podpisane umowy z PFRON-em i biorą grubą kasę za turnus. A tymczasem nie mają dostosowań, a rehabilitacja w nich nie spełnia żadnych norm. To są wyjazdy wakacyjne za kasę PFRON-u. Wszyscy o tym wiedzą, a nikt głośno nie mówi” - dorzuca Agata.

Lipiec i sierpień. „Ja z synem (niepełnosprawnym) byłam w Dźwirzynie. Tam również nie ma zejścia dla niepełnosprawnych. Owszem, jest takiego tylko kawałek. Ale co dalej? Byłam w tej sprawie w miejscowym urzędzie. Pani sobie zapisała ten problem i kazała mi jeszcze pisać do Kołobrzegu, bo oni tam podlegają” - relacjonuje pani Ewa.

- Świnoujście, Międzyzdroje, Mrzeżyno, Dźwirzyno, Kołobrzeg, Stegna, Jantar, Kąty Rybackie, Sztutowo, Sopot, Gdynia... Z tych nadmorskich miejscowości tylko Gdynia ma plażę naprawdę dostosowaną dla potrzeb osób z niepełnosprawnościami: z kompleksem

jezdnym to szok. Jak radzą sobie seniorzy czy osoby z ograniczeniem ruchowym? Nie mam pojęcia” - opisuje matka z Kujawsko-Pomorskiego.

A przecież wakacje to nie tylko morze, ale i jeziora, uzdrowiska, góry, turystyka miejska. I tutaj lista barier i najzwyklejszych upokorzeń jest długa. Począwszy od banalnych dla kogoś zdrowego spraw typu dostęp do WC.

„Mój mąż ma urostomię. Pojechaliśmy do Torunia pociągiem i wysiedliśmy na dworcu Toruń Miasto. Tak nam radzono, bo najbliżej starówki. Jest w remoncie. Toalety przyzwoitej brak, tylko jakaś budka. Chcieliśmy dojść do starówki, ale mąż nie wytrzymał. Woreczek opróżnił w krzakach” - wspomina letnią wycieczkę Beata.

Nie chodzi tylko o morze. I nie tylko o osoby na wózkach...

W przywoływanym Trójmieście nie tylko dostęp do morza jest problemem. Wykluczeni w tym turystycznym mieście czują się ludzie z różnymi typami niepełnosprawności i w różnych jego rejonach.

„W przypadku Trójmiasta jest jeszcze jeden aspekt dostępności dla niepełnosprawnych: perony SKM. Mam niewidzącą, dorosłą córkę i całe szczęście, że mój mąż ma jeszcze siłę wziąć ją pod ramiona i przesadzić przez tę przepaść, która ziele między wagonem a peronem - doświadczyliśmy tego w Sopocie i Gdyni. W nowych pociągach też nie ma lekko - wyjście jest o jakieś 20-30 cm niżej niż peron i do tego ta przerwa między stopniem a krawędzią peronu. Być może mieszkańcy Trójmiasta już się z tym pogodzili, ale dla przy-

jezdnych to szok. Jak radzą sobie seniorzy czy osoby z ograniczeniem ruchowym? Nie mam pojęcia” - opisuje matka z Kujawsko-Pomorskiego.

A przecież wakacje to nie tylko morze, ale i jeziora, uzdrowiska, góry, turystyka miejska. I tutaj lista barier i najzwyklejszych upokorzeń jest długa. Począwszy od banalnych dla kogoś zdrowego spraw typu dostęp do WC.

„Mój mąż ma urostomię. Pojechaliśmy do Torunia pociągiem i wysiedliśmy na dworcu Toruń Miasto. Tak nam radzono, bo najbliżej starówki. Jest w remoncie. Toalety przyzwoitej brak, tylko jakaś budka. Chcieliśmy dojść do starówki, ale mąż nie wytrzymał. Woreczek opróżnił w krzakach” - wspomina letnią wycieczkę Beata.

Jakie będą kolejne wakacje?

„Są deklaracje”

Historie, relacje, sygnały można by mnożyć. Niedostępną turystyczną w Polsce to skutek długich lat zaniedbań.

Niestety, także ostatnich, kiedy to wiele gmin korzystało z unijnych dotacji na rozwój swojej bazy, atrakcji etc. Już na etapie projektowania nowych inwestycji czy modernizacji starych „zapominano” o realnym ich dostosowaniu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Realnych, bo jakieś podstawowe wymogi jednak się spełnia.

Pierwsze z cyklu spotkań z samorządami gmin turystycznych posłanka Iwona Hartwich odbyła z przedstawicielami Gdańska i Sopotu. Nie była na nim sama. Towarzyszyła jej posłanka Henryka Krzywonos oraz dwie matki niepełnosprawnych dzieci: Marzena Stanewicz i Maja Iwińska. Jakie refleksje na gorąco?

- Cóż, w Sopocie mamy kładkę do morza jedyną taką całej Polsce. Pod względem dostępności dla osób z niepełnosprawnością i komfortu może być wzorem dla każdej miejscowości. I tyle. Ze strony Gdańska plan jest taki, aby powstała chociaż jedna tego typu także u nich. Będzie kolejne spotkanie w tej sprawie, po sprawdzeniu możliwości. Pani prezydent Gdańska ma być ze mną w kontakcie - przekazuje posłanka.

Generalnie, oporne na zmiany gminy turystyczne czy uzdrowiskowe lubią mówić: postulaty słuszne, ale skąd wziąć na to pieniądze? Tutaj odpowiedź posłanki jest jednak natychmiastowa. Po pierwsze, niektóre rozwiązania są proste i niedrogie. Po drugie, gminy pobierają opłaty klimatyczne. Po trzecie zaś - są beneficjentami dotacji z Brukseli także na rozwój turystyki.

- I przynajmniej część tych środków powinna być przeznaczana na likwidację barier - podkreśla konsekwentnie Iwona Hartwich.

©©

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

Od dłuższego czasu zmagam się z dyskopatią, która potrafi odebrać radość z codzienności

Rafał Brzozowski na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Kuba Wojewódzki nosi obrączkę

W najnowszym odcinku swojego telewizyjnego show dziennikarz zasugerował, że jest już po ślubie. Tymczasem paparazzi „przyłapali” go w towarzystwie prezenterki pogody Żanety Rosińskiej. 62-letni gwiazdor TVN i jego 35-letnia towarzyszą wybrali się na wspólny lunch. Uwagę zwracały obrączki na ich palcach.

Michał Wiśniewski nie stracił męskości

Piosenkarz jakiś czas temu podjął decyzję o poddaniu się wazektomii. W najnowszym wywiadzie przyznał, że do zabiegu zachęciła go żona Pola. – Odpowiedział bardzo krótka i jasna. Bo dla kobiety to jest bardzo trudny zabieg. Niczego na tym nie straciłem na męskości – stwierdził Wiśniewski.

Wojciech Szczęsny zerwał z ojcem

Niedawno odbyła się premiera filmu „Szczęsny” w serwisie Amazon Prime. Słynny bramkarz otwiera się w nim na trudny dla niego temat relacji z ojcem. Wspomina, że do zerwania relacji doszło w okresie, gdy „zakochał się w miłości życia” i chciał o tym opowiedzieć ojcu. Gdy Maciej odebrał telefon, według relacji Wojtki, przez kilkadziesiąt minut opowiadał o swoich problemach prawnych. Nie zapytał ani o to, jak się czuje syn, ani kim jest dziewczyna, o której mu wspominał. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Starożytny Egipt. Kronika Imperium

TVP Historia, 20:00

Około 5000 lat temu nad Nilem powstało jedno z największych i najpotężniejszych imperiów w historii – starożytny Egipt. Ta pełna tajemnic epoka nadal fascynuje. Serial pokazuje w ośmiu odcinkach wyjątkowe osiągnięcia starożytnych Egipcjan.

Wichry namiętności

TVP 1, 21:05

Ameryka, początek XX w. Pułkownik (Anthony Hopkins) osiedla się z trzema synami (Aidan Quinn, Brad Pitt i Henry Thomas) na ranczu. Zbliża się I wojna światowa. Bracia zostaną połączeni, ale także poróżnieni z powodu miłości do jednej kobiety (Julia Ormond).

Pati

Metro, 22:00

Spin-off „Skazanej”. To historia Patrycji Cichy, zanim trafiła do więzienia. Młoda dziewczyna nie ma łatwego życia – to na nią spada obowiązek zajmowania się rodzeństwem oraz matką uwikłaną w przestępczy świat. Mimo to nie rezygnuje z walki o marzenia.

Sekstaśmy, o których mówił cały świat

CI POLSAT HD, 22:00

W ośmiu odcinkach poznamy historię głośnych sekstaśm celebrytów oraz to, jak te nagrania wzbudziły społeczną obsesję, wywołały skandal w kulturze masowej i zmieniły życie ich bohaterów.

KRZYŻÓWKA NR 158

Poziomo:

- warzywny dodatek do omletu,
- ogół zagadnień poruszanych w filmie,
- drzewo o drżących liściach,
- niewielka walizka podróżna,
- jawne posiedzenie sądu,
- ujściowe ramię Wisły,
- dawny obosieczny nóż myśliwski,
- jacht o dwóch kadłubach,
- przedmiot w kształcie sześcianu,
- tymczasowe pozbawienie wolności,
- pomieszczenie, w którym jest bardzo zimno,
- budowla w holenderskim krajobrazie,
- czasami siły wymaga,
- owad koncertujący wieczorami, piewik,
- zysk z interesu, przychód,
- potocznie o gąsienicy,
- historyczna stolica Bretanii,
- filmowy człowiek-nietoperz,
- sieć rybacka ciągniona za statkiem,
- bohater „Słonecznego patrolu”,
- najkrótszy miesiąc roku.

Pionowo:

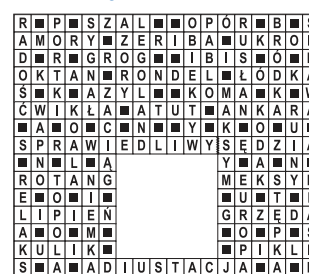
- Tadeusz, prowadzi teleturcję „Jeden z dziesięciu”,
- skupuje kradzione rzeczy,
- sprzęt w karetce pogotowia,
- dozorca słoni, mahaut,
- miejsce bokserskiego pojedynku,
- zakład przemysłu drzewnego,



- marka japońskiego samochodu,
- domowy grzejnik do wody,
- gnieździ się w kominie,
- prawna lub fizyczna,
- Robert Redford lub Brad Pitt,
- botaniczny lub zoologiczny,
- chciałaby do raju,
- miękki minerał, składnik zasypki,
- wznoszone przed ołtarzem,

- widowisko z piosenkami i tańcami,
- film z rolą Marilyn Monroe,
- ementaler lub parmezan,
- „... Michorowski”, powieść Mniszkówny,
- wyrąb drzew w lesie,
- turystyczna torba na prowiant,
- dawny gród i zamek,
- najmniejsza porcja energii.

ROZWIĄZANIE NR 157



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś zaskoczysz otoczenie odwagą. Horoskop dzienny zapowiada, że nowy pomysł okaże się strzałem w dziesiątkę – działaj śmiało!

Ryby (19.02 - 19.04)

Skup się na drobnych przyjemnościach. Horoskop na dziś przypomina, że czasem filiżanka kawy i uśmiech znaczą więcej niż sukces. **Baran (21.03 - 19.04)** Twoje słowa dziś będą miały moc – uważaj, co mówisz. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że możesz zainspirować lub zranić...

Byk (20.04 - 20.05)

Domowe sprawy nabiorą tempa. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zadbasz o spokój i ciepło wokół siebie, emocje szybko się uspokoją. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Blask, którym promieniejesz, przyciągnie uwagę. Nie bój się być w centrum. Horoskop na dziś zapowiada, że będzie to Twoja scena. **Rak (22.06 - 22.07)** Drobiazgowość popłaca. Horoskop dzienny na wtorek radzi uporządkować plan. Dzięki temu chaos ustąpi miejsca nowym możliwościom.

Lew (23.07 - 22.08)

Dziś znajdziesz balans między sercem a rozumem. W relacjach z innymi osobami horoskop dzienny radzi postawić na szczerość. **Panna (23.08 - 22.09)** Przeszłość da o sobie znać, ale to szansa na oczyszczenie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji – ona zna kierunek. **Waga (23.09 - 22.10)** Dziś cierpliwość okaże się złotem. Nie wszystko przyjdzie od razu, ale horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że efekty będą trwałe.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoje pomysły zachwycą innych. Nie zatajaj ich. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że możesz rozpocząć coś naprawdę wyjątkowego. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Emocje będą silne, ale nie bój się ich. Horoskop na dziś zapowiada, że to, co dziś pocujesz, pomoże Ci lepiej zrozumieć siebie. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Nie lekceważ niepokojących sygnałów organizmu. Horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że bagatelizowanie ich może mieć fatalne skutki.

Kowno zdobyte, robota wykonana. Są trzy punkty

Jaromir Kruk z Kowna
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja Polski pokonała na wyjeździe Litwę 2:0 po golach Sebastiana Szymańskiego i Roberta Lewandowskiego.

25 marca 2011 roku w Kownie, reprezentacja Litwy wprawiła ówczesnego selekcjonera reprezentacji Polski w kiepski nastrój. Franciszek Smuda nie mógł zrozumieć, dlaczego Biało-Czerwoni przegrali z dużo słabszym personalnie rywalem 0:2. Ponad 14 lat później, już nowy obiekt w Kownie zdobył zespół trenera Jana Urbana. W obu spotkaniach wystąpił Robert Lewandowski. „Lewy” nie trafił do siatki podczas wcześniejszej wizyty w Kownie, został mocno skrzytykowany, ale tamto spotkanie nie wyszło całej polskiej kadrze i selekcjonerowi. Potem nasz supersnajper karcił Litwinów trafieniami w 2014 roku (2:1 dla Polski w Gdańsku - 1 gol), w 2018 roku (4:0 dla Polski - 2) i 2025 w Warszawie (1:0 dla Polski - 1 gol).

Do Kowna tym razem wybrał się w dobrym nastroju, bo we wrześniu pokonał golkipera Finlandii w Chorzowie i wypoczęty, bo sparing z Nową Zelandią spędził na ławce rezerwowych.

- Drużyna podeszła do tego spotkania jakbyśmy grali z lepszym przeciwnikiem. Litwini nie mieli nic do stracenia - tłumaczył Jan Urban, selekcjoner Biało-Czerwonych, którzy wiedzieli, że gospodarze się postawią.

Za kadencji Edgarasa Jankausasa, który - jako piłkarz - wygrał z FC Porto Ligę Mistrzów w sezonie 2003/2004, Litwa gra odważnie, stara się atakować nawet lepsze zespoły pressingiem, ale ma problem ze zdobywaniem goli. W kadrze na październikowe starcie z Polską najsuk-



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Lewandowskiemu podoba się atmosfera na i wokół kadry Jana Urbana, udziela mu się entuzjazm fanów

nikowe starcie z Polską najsukcieńszy był dobrze znany w ekstraklasie Fedor Černych - 15 bramek, jednak ostatnia w marcu 2024 roku z Gibraltarem.

Zabrakło kontuzjowanego Armandasa Kucysa, który w 15 występach dla Litwy uzbierał 5 trafień (Rumunia 2, Gibraltair 1, Łotwa 1, Finlandia 1). 23-letni napastnik Celje w poprzednim sezonie w europejskich pucharach zdobył 8 goli, a w lidze Słowenii 10.

Dorobek byłby okazalszy, gdyby nie problemy zdrowotne, nie da się jednak ukryć, że Kucys to nadzieja litewskiego futbolu, być można nawet numer 2 po znakomitym Gvidasiu Gine-

itisie, którego siłami oszczędnie gospodarują w AC Torino. 21-letni środkowy pomocnik w sezonie 2024/25 w swoim włoskim klubie zaliczył 30 meczów w Serie A i uzyskał 3 gole.

Polacy wsparci przez liczną grupę kibiców wybrali się do Kowna wykonać swoją robotę. Najpierw chyba nawet sam siebie zaskoczył Sebastian Szymański, który dał gościom prowadzeniem bezpośrednim uderzeniem z rzutu rożnego. Zawodnik Fenerbahce Stambuł powtórzył wyczyn Kazimierza Deyna z eliminacji mistrzostw świata z Portugalią w Chorzowie w 1977 roku, a także Kazimierza Kmiecika i Macieja Żurawskiego i został czwartym piłkarzem

w dziejach reprezentacji Polski - zdobywcą gola z kornera.

- Takie piłki nie są łatwe dla bramkarza, szczególnie gdy wokół znajduje się wiele osób. W pewnym stopniu to było ćwiczone, fajnie, że wpadło - tłumaczył zadowolony Szymański, który w Kownie zagrał w drużynie narodowej po raz 49.

Po zmianie stron swój rekord poprawił „Lewy” - napastnik Barcelony, niechciany przez Michała Probiezja. Pomógł mu Sebastian Szymański, który powalczył o piłkę z obrońcami Litwy i dośrodkował na wbiegającego Roberta Lewandowskiego, a ten głową nie dał szans Tomasowi Svedkauskasovi, bramkarzowi Žalgirisu Kowno, kiedyś zawodnikowi AS Roma (nie doczekał się tam debiutu). Lewy był bardzo zadowolony z trafienia 87 w kadrze i po końcowym gwizdku rzucił polskim kibicom swoją koszulkę.

Widać, że kapitanowi podoba się atmosfera na i wokół kadry Jana Urbana, udziela mu się entuzjazm fanów.

- Wiem, że Robertowi Lewandowskiemu trzeba dostarczyć serwis. W polu karnym Robert radzi sobie jak mało kto - mówił Jan Urban. Na pewno można mieć zastrzeżenia do gry Polski, do detali, ale po zmianie selekcjonera Biało-Czerwoni znacznie lepiej bronią (2 gole stracone w 4 spotkaniach), a czas powinien pracować na ich korzyść. Wypada tylko żałować, że nie postawiono na Jana Urbana znacznie wcześniej, no ale lepiej późno...

GRUPA G

wyniki: Holandia - Finlandia 4:0 (3:0), Litwa - Polska 0:2 (0:1)

1. Holandia	6	16	22-3
2. Polska	6	13	10-4
3. Finlandia	7	10	8-13
4. Litwa	7	3	6-11
5. Malta	6	2	1-16

Wyzwanie młodzieżówki w Szwecji. Kolejny mecz o mistrzostwa Europy

Bartosz Głab
reedakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj o godz. 18.00 reprezentacja Polski do lat 21 zagra swój czwarty mecz w eliminacjach młodzieżowych mistrzostw Europy.

Młodzieżowa reprezentacja Polski idzie, na razie, jak burza w eliminacjach do turnieju, którego stawką jest nie tylko mistrzostwo Europy, ale także kwalifikacja do Igrzysk Olimpijskich w 2028 roku w Los Angeles. Podopieczni Jerzego Brzęczka po 3 spotkaniach mają na swoim koncie komplet 9 punktów oraz fenomenalny bilans bramkowy 9:0. W ubiegły piątek Biało-Czerwoni pewnie wygrali w Katowicach z Czarnogórą 2:0.

Reprezentacja Szwecji do lat 21 na razie zdobyła zaledwie 3 „oczka” po zwycięstwie jeszcze we wrześniu z Armenią. Później przyszyły porażki z Czarnogórą oraz Włochami. Zwłaszcza ta ostatnia była dotkliwa,

Azzurri wygrali aż 4:0. W starciu w Jönköpingu Polacy są faworytami, ale Szwedzi z pewnością nie oddadzą meczu bez walki i będą chcieli udowodnić swoją wartość.

Podczas październikowego zgrupowania o sile młodzieżówki stanowią między innymi fenomenalny ostatnio Oskar Pietruszewski z Jagiellonii Białystok, a także Kacper Urbański, który jeszcze niedawno był podstawowym zawodnikiem pierwszej reprezentacji Polski. W meczu ze Szwecją na pewno nie zagra kontuzjowany Sławomir Abramowicz.

Mecz Szwecja - Polska w eliminacjach młodzieżowych mistrzostw Europy będzie można oglądać za darmo od godziny 18:00 na ogólnodostępnym kanale TVP Sport. Studio przedmeczowe rozpocznie się o godz. 17.25. Rywalizację skomentują Maciej Iwański i Michał Zachodny.

W internecie spotkanie będzie można oglądać bez opłat na stronie sport.tvp.pl oraz w aplikacji TVP Sport.©©



FOT. ANNA KACZMARZ

Spotkanie wyjazdowe ze Szwecją będzie prawdziwym testem dojrzałości tych młodych zawodników

Fedor Černych: Jestem pod wrażeniem Sebastiana Szymańskiego

Jaromir Kruk z Kowna
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Przeciw Polsce Fedor Černych, były piłkarz Górnik Łęczna i Jagiellonii Białystok, rozegrał swój mecz numer 101 w reprezentacji Litwy.

Mieliście szansę na osiągnięcie korzystnego rezultatu?

Fedor Černych: - Naprawdę nie źle graliśmy, brakowało nam czegoś w trzeciej strefie boiska, a mieliśmy dużo dobrych podejść pod i w pole karne Pola-

ków. Chodziło o ostatnie podanie i uderzenie, było tego zbyt mało, by zaszkodzić Polsce, choć uparcie próbowaliśmy coś stworzyć. Nie da się pewnych kwestii łatwo przeskoczyć, wasi zawodnicy grają w najlepszych ligach na znacznie wyższym poziomie i to momentami było widać na boisku w Kownie. Daliśmy z siebie wszystko, ale punkty zgarnęła Polska.

Czy po zmianie trenera reprezentacja Polski gra lepiej?

W pierwszym meczu w Warszawie Polska grała dobrze, ale

miała problem ze strzelaniem goli. My wtedy prezentowaliśmy się gorzej w Kownie w rewanżu.

Za tej kadencji Edgarasa Jankausasa największy problem macie ze skutecznością?

Toczymy wyrównane boje z silnymi przeciwnikami, jesteśmy blisko zdobyczy punktowych, ale tabela nie wygląda zbyt dobrze. Skuteczność nie jest naszą mocną stroną i trzeba to poprawić. Polacy w Kownie zdobyli gola z rzutu rożnego, a autor tego trafienia -

Sebastian Szymański bardzo mi zaimponował. Do gola dołożył jeszcze asystę przy trafieniu Lewego, widać było u niego jakość, nieprzypadkowo gra w mocnych klubach, teraz Fenerbahce. Przy okazji rywalizacji z Polską odżyły wspomnienia, spotkałem znajomych, rozmawiałem z Janem Bednarkiem, Karolem Świderskim i z innymi. Pamiętają mnie, to miłe, a w Polsce wiele przeżyłem - lepsze i gorsze chwile. Z wieloma z reprezentantów Polski utrzymuję stały kontakt na Instagramie.

Jak się podobała atmosfera na meczu Litwa - Polska w Kownie?

Wreszcie mamy porządną stadion, przyjechało wielu Polaków, przyszli też nasi kibice. Podziękowaliśmy też fanom z Polski za doping, naprawdę super się gra przy takiej publice. 14 lat temu ten stadion nie wyglądał najlepiej, w zasadzie został zbudowany na nowo, teraz czujemy się jak piłkarze, poprawiła się atmosfera wokół reprezentacji Litwy i naszego futbolu. Przydałyby się teraz lepsze wyniki drużyny narodowej.

Jakie cele stawiasz sobie jeszcze w kadrze Litwy?

Gram, dopóki będą powołania. Z każdego występu cieszę się jak dziecko. Piłka nożna cały czas sprawia mi radość, także w lidze litewskiej, którą dopiero poznaję.

Zaskakuje cię znakomita postawa Jagiellonii w europejskich pucharach?

Pięć lat spędziłem w Białymstoku i jestem dumny z dokonania Jagi. To, co tam się dzieje, nie dzieje się przypadkowo. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Radomski HydroTruck
gonił wynik w Łowiczu
i w końcu dopiął swegoSylwester Szymczak
Radom

KOSZYKÓWKA. W meczu 4. kolejki 2. ligi koszykarze HydroTrucku Radom po niesamowitym meczu pokonali Księżaka Łowicz notując kolejny triumf.

KSIĘŻAK ŁOWICZ - HYDROTRUCK RADOM 86:91 (31:25, 18:20, 26:27, 11:29)
Hydrotruck: Rojek 23 (1), Ziółko 19 (2), Miroszniczenko 18 (1), Łagowski 14 (2), Wall 9 (1), Indyka 5 (1), Janas 3 (1), Garita 0.

Dość długo ten mecz nie układał się po myśli zespołu z Radomia. Jeszcze na początku czwartej kwarty Hydrotruck miał 12 punktów straty i wydawało się, że tego meczu nie da się wygrać. Tymczasem w ostatnich minutach gonitwa przyniosła skutek.

Faworyt, źle wszedł w pierwszą kwartę

Hydrotruck był faworytem tego meczu i pierwsza kwarta układała się dobrze dla gości. Prowadzili 10:7, ale potem szwankowała skuteczność i zbiórka. W drugiej kwarcie Księżak szybko wypracował sobie przewagę 10 punktów, a tuż przed przerwą było już nawet 47:31.

Co za pogoń przed przerwą

Udało się przed końcem drugiej kwarty zniwelować

straty do stanu 49:45. Jednak w trzeciej kwarcie znowu łowiczanie uciekli. W 26 minucie gospodarze ponownie prowadzili różnicą 16 oczek.

Ponowna ucieczka Księżaka

Czas uciekał, a drużynie z Radomia kompletnie nic nie wychodziło. Wydawało się, że tego meczu nie da się już odwrócić.

Kluczowe fragmenty przyszyły cztery minuty przed końcem. Hydrotruck przegrywał różnicą 10 punktów, ale poprawił obronę, trafił po kontrach ważne punkty i zrobiło się 81:77.

Zawodnicy uwierzyli w siebie. najpierw Kacper Indyka, a za chwilę Norbert Ziółko trafili z dystansu i było już 84:85.

Gospodarze w tym momencie nie wykorzystali ważnych osobistych, nie potrafili też trafić spod kosza i po trafieniach Ziółko zrobiło się 84:88 na 55 sekund przed końcem. W końcówce jeszcze Maksym Miroszniczenko dopełnił formalności i Hydrotruck pokazał, że nie ważne jak się zaczyna, a ważne jak się kończy.

Radomski zespół z kompletem czterech zwycięstw jest w czołówce II ligi.

W środę, 15 października Hydrotruck na wyjeździe zagra z AZS AWF Warszawa. ©

PIŁKA NOŻNA

Derby powiatu białobrzeskiego dla gości. KS Stara Błotnica pokonała w derbach MKS Wyśmierzyce 3:1. Mecz pełen emocji, walki i twardych starć – dokładnie tak, jak przystało na derby! Wynik otworzył Kacper Jabłoński, pewnie wykorzystując rzut karny. Na 2:0 podwyższył Mateusz Gradwicki, dając nam dwubramkowe prowadzenie. Do przerwy było jednak 1:2, ale ostatnie słowo należało do gości.

MK



FOT. KS STARA BŁOTNICA

TENIS

Sukcesy młodych zawodników Mastersa Radom
Lubelski Tour do lat 9 odbył się w Puławach. Drugie miejsce uzyskał Azam Abadi a trzecie Maksymilian Polit, obaj z radomskiego Mastersa.

MK

Arcyważne zwycięstwo
szczypiornistek z RadomiaMaciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA RĘCZNA. ELMAS-KPS APR Radom okazał się bezlitosny dla poznanianek i wygrywając na wyjeździe z ENEA Piłką Ręczną pozostał niepokonany.

ENEA PIŁKA RĘCZNA POZNAŃ - ELMAS-KPS APR RADOM 27:31 (12:16)

ENEA: Olejniczak - Wosińska 1, Sowa 1, Schilabs 3, Dylewska 3, Zaelśny 1, Boryń 5, Ahliukhtina 3, Owczarek 3, Parafian 1, Kubisova 6.
ELMAS-KPS: Kolasiriska, Bąk, Borkowska - Machnio 6, Głusko 6, Mielewczyk 4, Pawłowska 4, Sołociuk 4, Bąkowska 3, Salisz 2, Papke 1, Zub 1, Weronika Dymiriska, Domka, Dworniczuk, Ciszewska.

Piątkowy wieczór miał stanowić dla radomianek prawdziwy test dojrzałości. We wcześniejszych trzech spotkaniach drużyna trenowana przez Adriana Kondraciuka pewnie zwyciężała swoje rywalki. Ponadto jeden z głównych faworytów ligi wygrał dwa mecze pucharowe. Tym razem na jego drodze stała trzeci zespół rozgrywek, a z tak wysoko klasyfikowaną drużyną radomianki w sezonie się nie mierzyły.

Nerwy i chaos w pierwszych minutach

Sam początek gry potwierdzał rangę spotkania. Mecz był dość wyrównany, ale nieco lepiej weszły w niego rado-



FOT. RAJU PHOTOGRAPHY

Elmas-KPS APR Radom pokonał na wyjeździe zawsze groźną eipę Enea Piłką Ręczną Poznań. Po tym triumfie radomianki zjadają drugie miejsce w stawce.

mianki. W ósmej minucie po голу Matyldy Mielewczyk Elmas wyszedł na pierwsze prowadzenie i było 3:2. Rywalki w następnej akcji uzyskały gola z rzutu karnego, doprowadzając do remisu. Jak się miało okazać, po raz ostatni w hitowym starciu.

Radomianki pierwsze go opanowały

Po dwóch kolejnych celnych rzutach radomianek było 3:5, a do przerwy APR wyszedł nawet na czterobramkowe prowadzenie. Ostatnie trafienie tej połowy uzyskała Aleksandra Głusko.

Przez sześć minut drugiej połowy kibice oglądali serię:

rzut za rzut. Tak było do stanu 15:18, kiedy karnego dla miejscowych wykorzystała Olha Shliukhtina. Od tej pory liderki wrzuciły wyższy bieg i zdobywając cztery następne gole wygrywały na wyjeździe 22:15.

Do końcowej syreny poznaniankom nie udało się już odmienić losów spotkania i choć zmniejszyły straty do czterech bramek to wygrana przyjezdnych nie podlegała dyskusji.

Wyniki pozostałych meczów 4. kolejki:

EISBERG Dziewiątka Legnica 4 8
gnica - Suzuki Korona Handball Kielce 28:28, 8:8 po kar-

nych, SPR Pogoń Szczecin - MTS Żory 23:28, SMS ZPRP I Płock - Start Pietrowice Wielkie 22:34, Handball AZS AWF Warszawa - ENerga Sambor Tczew 23:31.

Aktualna tabela:

1. MTS Żory	5	15	159-113
2. ELMAS-KPS APR Radom	4	12	142-103
3. Suzuki Korona Handball Kielce	5	10	143-141
4. ENEA Piłką Ręczną Poznań	5	6	156-136
5. ENERGA Sambor Tczew	4	9	121-112
6. EISBERG Dziewiątka Legnica	4	8	111-108
7. Start Pietrowice Wielkie	4	3	112-122
8. SPR Pogoń Szczecin	5	3	113-136
9. SPR Olszusz	2	0	51-71
10. Handball AZS AWF	4	0	99-126
11. SMS ZPRP I Płock	4	0	85-124

©

©

Znakomity mecz Orląt w ataku. To był rekord

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA RĘCZNA. Zawodnicy Enea Orląt Zwolen powócili do grania w lidze na własnym parkiecie. Uczyli to w sposób wręcz perfekcyjny, ale tylko w ataku.

ENEA ORLĘTA ZWOLEŃ - SMS ZPRP I PŁOCK 50:42 (24:22)

Drużyna ze Zwolenia na inaugurację rozgrywek 1. ligi grupy C, 6 września miała rywalizować z drugim zespołem SMS-u z Płocka, ale do rywalizacji nie

doszło, a mecz został przełożony na końcówkę października. Następnie zwolenianie zanotowali serię czterech wyjazdowych starć, z których dwa zakończyły się ich triumfami.

Po raz pierwszy w Zwoleniu

W sobotę nadarzyła się okazja do zaprezentowania się w końcu swojej publiczności, a rywalem był drugi zespół SMS-u. Ten nad podziw dobrze zainaugurował sezon, bo wygrał trzy mecze i w dwa prze-

Historyczny wyczyn w ataku

Fani, którzy pojawili się na tym meczu, chyba nie spodziewali się, że będą świadkami historycznego pojedynku. Takiego pod względem skuteczności jeszcze w Zwoleniu nie oglądali.

Walka gol za gol

Już pierwsza połowa pokazała, że drużyny nastawiły się na wymianę ciosów, zapominając o obronie. Po pierwszych 30. minutach było 24:22, ale to nie był wcale koniec popisów strze-

leckich. Po przerwie obie drużyny uzyskały także 26. goli, ale tym razem dużo więcej wpadło do bramki uczniów z Płocka i Orlęta zanotowały premierowe domowe zwycięstwo w sezonie.

Pozostałe wyniki:

Pabiks Pabianice - KS Warszawianka 25:22, SMS ZPRP II Płock - KSSPR Końskie 32:37, UMKS Trójka Ostrołęka - Start Konin 44:20, MTS Lider Radom - MKS Wieluń 33:32, MKS Mazur Sierpc - KS AZS AWF Warszawa 34:21. ©



FOT. HYDROTRUCK RADOM

Zawodnicy HydroTrucku mieli się z czego cieszyć. W Łowiczu odrobili kilkunastopunktową stratę i wygrali.